

# LUD

Nr. 39 | CURITIBA, 26 WRZEŚNIA de SETEMBRO de 1956 | Rok XXXI

## «OCIEC, PRAĆ?» czyli z Nasserem kłopot

Odbyła się druga konferencja w Londynie. Radzili wielcy ludzie, ministrowie wielkich potęg i mniejszych. Uchwalili tymczasem — statut! Wielka im rzecz: statut, papierowe paragrafy...

Jest to statut owego Towarzystwa Korzystających z Kanalu. Jest to korzystających z Kanalu. Państw przeciw jednemu Egiptowi. Jakby się to komu wydawało za wiele, to niech się dowie, że Towarzystwo ma być rozszerzone do czterdziestu kilku. Siła ludu na jednego Nassera. Ię czterdziestkę zamierzają zgromadzić dopiero w lutym, a więc za dobrych kilka miesięcy.

Tymczasem jednak sprawy się poważnie powikłały. Bo oto na czele owych 18-ki stoją trzy potęgi: Anglia, Francja i Ameryka. I było tak, że najpierw sama Anglia chciała iść do wojny przeciw Nasserowi. Potym z równym zapalem porwała się do tej "krucjaty" Francja i już posłała wojsko na Cypr. Ale Ameryka, choć też na Nassera cięta nie na żarty, powiedziała obu zapalczywym rządcom: powoli, panowie!

A że teraz i Anglia, skłonna na posłuch Ameryki, też woła: "powoli, panowie Francuzi!" — więc Francuzi się rozdzili na dobre. Może nie tyle ministrowie, jako że to głowy spokojniejsze, ile ludność, a więc podatnicy, a co ważniejsze — wyborcy! Więc z krzykiem na ministrów: czemu pan premier ta-

ki miękki! Czemu ustępuje Anglikom na koszt francuski Nasser już dziś!

Podobni ci Francuzi do tych Kiemliczów ze Ślenkiewickiego "Potopu" co się rwali do bitki i tylko ojca pytali o pozwolenie: "ocięc, prać?"

Tymczasem Nasser wie jedno: Ameryka ma wybory. A jak są wybory, to może się na świecie dziać co chce, Ameryka nie ma wtedy czasu myśleć o czym innym, jak tylko o wyborach. I Anglia to też rozumie. Podobni ludzie. Tylko Francuzi zrozumieć nie chcą. Tak jak nie chcieli rozumieć, że w Algierze zbrojnej wojny nie wygrają, bo ich zjedzą nie tyle Algierczycy, ile podatki i wydatki... I pomimo głosów ostrzegawczych Mendes i wbrew przekonaniom osobistym obecnego premiera posłali ponad pół miliona ludzi z pełnym uzbrojeniem do Algieru, a dzisiaj już sami widzą, że to na nic... I chcą się przynajmniej zemścić na Nasserze za swoje klęski algierskie, jako że im Nasser już sporo krwi napsuł, pomagając algierskim powstańcom.

Jest więc tak: Anglia nie pomagała Ameryce, gdy Ameryka chciała prać komunistów. Teraz Ameryka nie pomaga Anglii, gdy ta chce prać Nassera. Skutek taki, że i Anglia i Ameryka nie pomagają Francuzom prać Nassera. I że tymczasem wojska francuskie na Cyprze będą spokojnie popijać w i n k o

(francuskie) i nudzić się w barakach na koszt francuskich podatków i na złość francuskim wyborcom.

I wszystkie zachodnie sojusze będą się zwinąć rozkręcać, chyba że Eisenhower wygra wybory i już po ogłoszeniu wyników powie wreszcie jak stary Kiemlicz, prać, albo nie prać...

Dlaczego albo? Bo jednak Nasser nie jest sam. I kto wie w jakich celach i zamiarach kręci się po świecie, po Polsce, po Jugosławii, po wybrzeżach Morza Śródziemnego pan Chruszczew i inni specje sowięcy.

A więc — jeżeli się nie zdarzy nic nadzwyczajnego, niespodziewanego — można do listopada zapomnieć o kłopotach z Kanalem Sueskim.

A teraz pytanie "Ocięc prać?" skierowane do ONZ. Organizacja Narodów Zjednoczonych, spakobierczyń dawnej Ligi Narodów (która nasz pisarz Artur Śliwinski nazwał kiedyś rzymskie zosiłowie jak służenie "skoncentrowaną reprezentacją bezsilności świata") ma kłopot jak chyba nigdy od roku 1945... Prawie równocześnie wpłynęły dwie skargi: Anglia i Francja żądała się na Egipt i Egipt skarży "różne kraje, a zwłaszcza Anglię i Francję".

Jak się tu zabrac do rozpatrywania tych dwu skarg od razu? Samo to kłopotliwe pytanie zajmie delegatom kupa czasu! A co ludziom nerwów napsuje?

## Jego Eminencja Kardynał Stefan Wyszyński PRYMAS POLSKI — ARCYBISKUP GNIEŹNIEŃSKO-WARSZAWSKI NADAL WIĘZIONY



Puste krzesło ustawiono na Jasnej Górze. To krzesło zarezerwowane duchowemu wodzowi katolickiego narodu polskiego, Kardynałowi, Prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu.

Trzy lata temu, dnia 16-go września osadzono go w areszcie na rozkaz Moskwy, na rozkaz Bieruta.

Zawadzał im, bo miał odwagę upominać się głośno o wolność religii. Zawadzałyby reżimowcom jego wolność — nawet teraz, gdy się tyle piśze i mówi o demokratyzacji Kraju.

Co to jest demokratyzacja? To rządzenie wędług woli ludu, narodu, według życzeń jego więszości. Jest szczytem bezczelności mówić o demokratyzacji a równocześnie kpić z niej w żywe oczy, robiąc właśnie to czego sobie cały naród nie życzy, co potępia, na co się do głębi oburza.

Katolicy reżimowy, postępowi i jak ich tam nazwiemy nie oszukają ani narodu polskiego, który ich zna zbliska ani emigracji, której chcą

wmówić, że w Polsce jest wolność religijna. Nikt w te bezczelne kłamstwa nie uwierzy, póki PRYMAS POLSKI, JEJGO EMINENCJA KS. KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI, ARCYBISKUP GNIEŹNIEŃSKI I WARSZAWSKI nie będzie wypuszczony na zupełną i bezwarunkową, nieskrępowaną wolność!

Tymczasem nie tylko bukietem czerwonych kwiatów na pustym tronie ale całym sercem oddaje naród polski hołd swemu Prymasowi, męczennikowi za wiarę w Boga, w Kościół, w ideały chrześcijaństwa.

## WIADOMOŚCI Z BRAZYLII

★ RIO. Federacja Pracowników Morskich (Fed. Nacional dos Trabalhadores Maritimos) uchwaliła strajk. Przygotowała do niego część pracowników. Marynarze zastąpili ich na 12 statkach, a strzelcy marynarscy pilnują porządku. Ruch okrętowy nie został zahamowany. Wydając rozporządzenia porządkowe oświadczył komendant pierwszego dystryktu: nie wiem, czy strajk jest legalny czy nielegalny. Wiem, że jest nie patriotyczny. Pracownicy okrętowi zarabiają więcej niż jacykolwiek inni dzięki subwencjom, pochodzącym z kieszeni podatnika...

★ SANTA CATARINA. Trzy osoby straciły życie a 40 domów poniosło uszkodzenia gdy tajfun (huragan) nawiedził okolicę Passo Fundo i Xanxerê.

★ DZIEŃ DRZEWA. Skoro obchodzimy dzień zakochanych (Dia dos Namorados), dzień profesora i tuziny innych podobnych dni, więc warto również obchodzić dzień drzewa. Dzień taki przypada 21 września, na samym początku urzędowej i astronomicznej wiosny.

Gdzie są lasy, jak np. nad Amazonką, tam drzewo nie w cenie. Ale już wielkie przetrzeźnienie południowych stanów są ogołocone z drzew. Powoduje to zmianę klimatu, powodzie i wiele innych niebezpieczeństw.

Dlatego w Dzień Drzewa władze, z prezydentem na czele, dają początek kampanii zmierzającej do poczenia całego społeczeństwa o potrzebie i metodach zalesiania. Nasz "LUD" od dłuższego czasu wspomina i przypomina te sprawy — nie wiadomo tylko, czy to trafia do czyjzego serca...

★ RIO. Minister Skarbu (Fazenda) sr. José Maria Alkmin wyjechał do Ameryki, a stamtąd uda się do Europy, by połatwać ważne sprawy gospodarcze. Tymczasowo zastępuje go dyrektor Banku Brazylijskiego sr. Sebastião Paes de Almeida.

★ RIO. Mała wiadomość, ale charakterystyczna: dwóch młodych studentów znalazło się na Ilha do Governador, koło Rio. Zobaczyli samochód Prezydenta, chcieli się nim przejechać. Bez wielkiego namysłu wsiadli, dając gaz! Na jednym z pierwszych zakrętów znaleźli się na nie przepisowej stronie ulicy i o mało nie spowodowali katastrofy. Jednego policja przyaresztowała, drugi zwiął! Z tego dwie nauki: pilnować młodzieży i pilnować samochodów!

★ PONTA GROSSA, Paraná. Zakazowano tu uroczystości dla uczczenia 50-lecia tego miasta, otwarciem centrali telefonicznej, otwarciem Casa Escolar i ukończeniem chodników na kilku głównych ulicach.

★ SAO PAULO. Jest już pewne, że w pierwszych miesiącach nowego roku rozpocznie się w São Paulo budowę fabryki lokomotyw. Zajmie się tym zwoływ przemyślowiec niemiecki Krupp (przed wojną i w czasie wojny największy fabrykant broni!).

★ RIO. General Magessi, szef policji w Dystrykcie Federalnym podał się do dymisji. Już został mianowany jego następcą. Jest nim pułkownik Felisberto Batista Teixeira dawny szef Delegacji dla Porządku Politycznego i Społecznego (DOPS).

General Magessi podał jako powód swej dymisji to, że nie chce się zgodzić na oddanie wydawcom skonfiskowanych numerów pisma MAQUIS. Dziennikarze twierdzą jednak, że były również inne powody.

★ MANDAGUAÇU. Norte do Paraná. Polieja poszukuje mordercy. Pozbawil on życia młodzieńca pielęgniarke, nazwiskiem Maria Aparecida rozbiłając jej głowę jakimś twardym narzędziem, prawdopodobnie młotem. Morderca mógł być tylko ktoś dobrze obznajomiony ze szpitalnym. Śledztwo trwa od 4-go sierpnia... Czy sprawca tego morderstwa nie miał czasu utciec przed sprawiedliwością?

★ RIO GRANDE DO SUL. Gubernator Rio Grande, Sr. Meneghetti oświadczył w Rio, że stara się wydoszcznić z rządu federalnego należność za użyte koleje studajnej przez rząd federalny. Ładna suma! Cały bilion kruczej. Meneghetti oświadczył poza tym, że stara się przyspieszyć budowę zakładów i chłodzi i uzyskać pozwolenie na spradowanie maszyn dla dwóch elektrowni.

★ RIO. General Juarez Távora pożegnał się definitywnie ze służbą wojskową. Dekret zwalniający go ze służby czynnej ukazał się w Diário Oficial, dnia 20-go września.

★ PALMAS, Paraná. Donosi O Diário do Paraná, że brak policji daje się we znaki spokojnej ludności. Żołnierze stacjonowani w miejscowym garnizonie pomagają tymczasowo utrzymać porządek, patrolując w nocy na ulicach miasta. Aresztowali oni już kilku złodziejasków, chwytając ich na gorącym uczynku.

★ RIO. Wiadomość ta jest może już przestarzała, ale warto ją wydrukować bo może kogo gdzie ostrzeże przed nieostrożnym obchodzeniem się z bronią.

Młody aspirant Marynarki, oglądając i sprawdzając własny rewolwer spowodował wystrzał i zabił własną matkę, raniąc ją śmiertelnie w okolicy serca. "Przeklęta brzoń ognista" — woła w PANU TADEUSZU Jacek Soplica. Przeklęta gdy się znajdzie w ręku zbrodnia-

rza, niebezpieczna, gdy się znajdzie w ręku nieostrożnego. Dlatego wszelkie sprawdzania i przeglądanie należy robić zawsze zachowując wszelkie środki ostrożności i nigdy nie uważać, że broń nie jest nabita, jeżeli się tego ze stuprocentową pewnością nie sprawdzi. Nieraz magazynek rewolwerowy jest pusty, ale zapomniana kula tkwi w lufie.

★ RIO. Deputowany Sr. Kerginaldo Cavalcanti wyraził w Câmara dos Deputados głębokie oburzenie z powodu wykonania wyroku śmierci na trzech Grekach, zasądzonych na Cyprze. Zupełnie słusznie.

★ PARANÁ. Dr. Edvino Tempki wygłosił w Assembléia Legislativa przemówienie w sprawie Dnia Drzewa i kampanii zalesiania, przypominając, że od roku istnieje Fundo Florestal do Estado, zapoczątkowane rok temu z jego inicjatywy. Wyraził Dr. Tempki swe zadowolenie z nowopowstałego Ogrodu Botanicznego w Kuruytybe. Taki ogród ukazuje mieszkańcom miasta i dzielnicy szkolnym skarby roślinne Parany i nauczy ich cenić drzewa. Oprócz Funduszu na Zalesienie utworzona została w Paranie Rada Stanowa Obrony Lasów, do której należy dziś wielu profesorów i specjalistów parzańskich.

Dr. Tempki złożył w Assembléia projekt założenia Parku Leśnego Capivari.

(Otrzymałmy od Inż. Wieliczki interesujący artykuł o sprawie zalesiania — zamieszczimy go w Kalendarzu LUDU).

★ NORTE DO PARANÁ. Od dłuższego czasu dzienniki zamieszczają smutne wiadomości o uprąpie konopi (rami) w północnych municypaliach Parany. Nie ma na ten towar odbiorców w Brazylii, a eksport jest też utrudniony. Rynek krajowy może zużytkować jakie 4 tysiące ton, a sama Paraná ma na sprzedaż ponad 7 tysięcy ton tego wartościowego towaru. Władząc ten nadmiar produkcji kupcy zniżają ceny i zaczynają spekulować kosztem rolnika.

★ LAPA, Paraná. Skarży się tu ludność na brak prądu elektrycznego. Ponieważ elektrownia w Jaraguá, Santa Catarina, nie może dostarczyć dość prądu, Lapa pozostaje bez światła i bez energii elektrycznej do motorów i dla radia przez kilka godzin dziennie.

★ RIO. Ostro i w wszystkich sposoby debatowany projekt nowego prawa prasowego, regulującego odpowiedzialność dzienników i dziennikarzy, jest już w ręku prezydenta i po ostatnich naradach ma go przesłać do Izby Deputowanych.

## LAKIERNICTWO NA EKSPORT

To dziwne słowo "lakiernictwo" wymyślił dziennikarz w Kraju. Określił nim kolorowe afisze i kolorową, nieprawdziwą propagandę reżimowych wyuczonych gospodarzy. Wszystko malowała ta lakiernicza propaganda "cacy-cacy", pięknie, bajecznie, tęczo, istny "żywot ducha na księżycu".

Zycie było jednak na przekór afiszom, książkom, czasopiśmom i piśmiatkom statystykom zbyt ponure i koniec końców nawet partia musiała się w końcu zgodzić na pewne głosy krytyczne, jak np. ów sławny "Poemat dla dorostych", w którym komunistyczny pisarz Wazyk odwoływał się pałąk Partii kilkadziesiąt sków gorzkiej prawdy, Lakiernictwo dostało się pod ostrze krytyki.

Wypadki w Poznaniu podkreśliły straszliwą różnicę między obrazem dobrobytu malowanym przez politruków i płatnych czy nie płatnych, ale uprzywilejowanych literatów reżimowych, a smutną, ponurą, szarą rzeczywistością.

Więc teraz to samo lakiernictwo skierowano na eksport. Bajecznie kolorowe fotografie, najmniej bajecznie kolorowe opisy. Słowem znowu lakiernictwo cacy-cacy. Przy sposobności zaś przykrywa tymi kolorami odbu-

dowane znajem i ofiarnością społeczeństwa Warszawy zakrywa się, zamalowuje się, nie tyle smutną rzeczywistość gospodarczą, ile inne sprawy zgoda za-sadnicze.

Emigracja jednak wie swoje: Rosja pojawiła się na ziemiach Polski nie tylko w roku 1944 — 1945 jako "oswobodzicielka", ale już w roku 1939, dokładnie mówiąc dnia 17-go września. Czy jako oswobodzicielka?

O tym lakierowane broszury i piśmiadła rozrzucają po emigracji nie a nie nie piśnią. O pakcie Ribbentrop-Mołotow też ani mru-mru. O deportacji miliona Polaków w głąb Rosji także nie. Cicho, to są rzeczy o których się w grzeszonym towarzystwie zastrachanych Bezpieka obywateli nie mówi... Emigranci też powinni być grzeczni i nie wytykać takich przykrych, brzydkiich spraw...

Zbiera się nawet pieniądże (kapitałistyczne "dolarki i funicize nie śmierzda, towarzysze anty-trinkgeldowscy?) na pomnik powstańców warszawskich... I znowu bez zająknięcia, jak to było, że Moskwa pozwoliła Hitlerowi zburzyć Warszawę stojąc pod samą Warszawą tak długi, jak długo się ten sam powstaniec sam mordował z hitlerowcami? I znowu ani słowa,

że nie pozwolono nawet alianckiemu lotnictwu skutecznie pomóc!

Nie wszystkie jednak plany i brudy dadzą się ukryć pod kolorowym lakierem. Są to plany tak gryzące, tak gorące ogniem krzywd ludzkich, że przepała każdy lakier, nawet, tak gruby, jak gruba była ziemia przykrywająca katyńskie ofiary.

A kiedy mowa o pomniku powstania, to każdy uczciwy Akowie przewróciłby się w grobie, gdyby mógł usłyszeć, że razem z nim na jednej platformie stawia się otumanionych kompanów Wandy Wasłowskiej, Bieruta i innych "stalinistów".

A nic tu nie pomoże, że jakiś "ksiądz prezbiteriański z Ameryki", czyli protestancki pastor, będący jak tyłu innych pastorów gościem reżimu, dał na ten pomnik swe pierwsze dolarki. Większość emigrantów szanuje, żyjąc nieraz w krajach o większości protestanckiej, prezbiteriańskie uczucia religijne ale jako emigracja katolicka nie będzie chciała brać wzoru akurata z protestanta. Sławny Red Dean, czyli angielski "Czerwony Dziekan" i jemu podobni nie bardzo się nadają na przykład i przemyć...

Lakiernictwo i nabieranie gości. Nic więcęć.

## PROCES POZNAŃSKI

Dnia 27 września rozpoczęło się proces manifestantów poznańskich. Tak przynajmniej zapowiedział prokurator generalny Marian Rybicki.

Warto tu dodać, że ów Marian Rybicki był prokuratorem w Polsce przedwojennej. W niedawno ogłoszonej książce o swoim długoletnim urzędowaniu napisał, że już przed wojną pokryłomu sprzyjał komunizmowi. Rybicki oświadczył, że nie będą sądził manifestantów i

strajkujący, tylko "przestępcy", a więc ludzie którzy atakowali budynki publiczne, wojsko i policję.

Przed sądem ma stanąć 54 ludzi. Aresztowanych jest przeszło 100. Trzech będzie odpowiadało za zabicie oficera polskiego, dziesięciu za napad na więźnia.

Będzie mógł wziąć udział w procesie jako obserwator jeden adwokat angielski z Partii Pracy, nazwiskiem Elwyn Jones. Brał on udział w procesie norymberskim. Należy

on do skrajnej lewicy w swojej partii i jako taki jest raczej zływili dla komunizmu. Rząd warszawski zaprosił również adwokata belgijskiego nazwiskiem Jules Wolf, prezydenta Ligi Praw Człowieka. Jak wiadomo Liga ta ma też skłonności pro-komunistyczne.

Nie sprzedający jednak wypadków: zobaczymy jaki to będzie proces, sprawiedliwy, czy pokazowy.

# ZOSTATNIEJ CHWILI

★ **RIO.** Kto nie wierzy, że już nie tylko wiosna, ale prawdziwe lato, niech się dowie, że w poniedziałek 24 września temperatura doszła w Rio do 39 stopni!

★ **SÃO PAULO.** Na państwańskim zjeździe delegatów municypalnych postawiono już teraz kandydaturę obecnego gubernatora sr. Jânio Quadros na prezidenta Brazylii.

★ **RIO.** Z okazji zakończenia służby wojskowej przez generała Juareza, 1.021 oficerów armii, marynarki i lotnictwa wystosowało do niego list z wyrazami uznania dla jego zasług. W liście tym oficerowie potępili oszczerstwa, z którymi się Juarez spotkał w ostatnich tygodniach. Wśród podpisów figurują nazwiska wielu marszałków, generałów i innych wyższych oficerów.

★ **PARANÁ.** Assembléia Legislativa zatwierdziła w pierwszym czytaniu podwyżkę niektórych podatków i podwyżkę płac urzędniczych. Podwyżka ta spotyka się jednak ze silną opozycją wielu deputowanych. Sprawa nie jest jeszcze zdecydowana.

★ **MARINGÁ, ParanÁ.** Otwarty tu został obszerny i nowoczesny "Grande Hotel". W uroczystości wzięli udział Gubernator stanu sr. M. Luçon.

★ **TOMAZINA, ParanÁ.** Część ludności niezadowolona z ustawicznych przerw w dostarczaniu prądu elektrycznego poniosła wiele trudów i szupów należących do elektrowni. Byłoby doszło do większych szkód, gdyby spokojniejsi obywatele nie uspokojili tłumy.

★ **AMERYKA.** Nawiedził wschodnie wybrzeże Ameryki potężny huragan z wiatrami do 140 km na godzinę. Szkoły wielkie. To jednak nie w porównaniu z tajfunem, który przeszedł nad Japonią. Tam wiatry szalały z szybkością 200 km.

★ **CHINY.** Ameryka nie uznaje Chin czerwonych. Ale "na boku" prowadzi z Chinami rokowania. Rozmowy toczą się od roku w Genewie. Ze strony Chin występuje ambasador Wang Pin-nan, ze strony Ameryki ambasador Johnson. Odbili już 58 posiedzeń. Chiny chcą handlować i chcą uzyskać uznanie ze strony Ameryki. Ameryka chce przede wszystkim uzyskać wypuszczenie na wolność Amerykanów trzymany w chińskich więzieniach. Ponieważ Chińczycy Amerykanów nie zwolnili, więc Ameryka oświadcza, jak tu z takimi kłamcami zawierają umowy międzynarodowe!

I rozmowy są tymczasowo — zerwane.

★ **NICARAGUA.** Ranny czterema strzałami prezydent Somoza (zob. wiad. ze świata), żyje, ale lewa strona jego ciała jest sparaliżowana. Rząd aresztował przeszło 200 nieprzyjacieli prezydenta chcąc dojść, skąd wyszła myśl żeby na prezydenta dokonać zamachu.

★ **BOLIWIA.** Doszło tu do rozruchów w których padło już 4 zabitych. Nowy prezydent Herman Siles Suazo zarządził stan wyjątkowy i zapowiedział spokojną ale energiczną akcję przeciw burzycielom porządku. Przywódcą falangi socjalistycznej Oscar Ouzaga schronił się do ambasady wenezuelskiej. Jest on podejrzany o podniecanie do zamieszek. Dwóch czolowych dziennikarzy schroniło się w nuncjaturze.

★ **MINAS GERAIS.** Miejscowość Poços de Caldas posiada najbogatsze na świecie pokłady metalu zwanego ZIRCONIUM (cyrkon). Metal ten ma obecnie zastosowanie w laboratoriach atomowych. Oczywiście, podobnie jak żelazo, cyrkon nie występuje w czystej postaci, tylko w minerałach zwanymi BADLEITĄ, i trzeba go dopiero wytopić. Oprócz tego znajduje się cyrkon również w płasku na plażach w staniu Espírito Santo.

★ **NOWA STOLICA.** Po długich naradach uchwalono, że nowa stolica Brazylii będzie

została nazwana BRASÍLIA. Plan już dawno zatwierdzono i prace mają być rozpoczęte w najbliższym czasie.

★ **NICARAGUA.** — W czasie gdy prezydent Anastácio Somoza znajdował się w lokalu robotniczego klubu socjalnego, oddano do niego 6 strzałów, z których cztery były celne. Ciężko rannego prezydenta przewieziono do szpitala i natychmiast wezwano lekarzy aż z Ameryki by ratować jego życie. Równocześnie rada ministrów ogłosiła stan wyjątkowy.

Zamachowicę, nazwiskiem Perez został na miejscu zastrzelony przez straż przybyłą prezydenta. Jego narodowość jest nieznaną. Powody zamachu też nie zostały wyjaśnione.

Nicaragua jest niezależną republiką środkowo-amerykańską, graniczy z Costa Rica i z Hondurasem. Liczy około miliona i stu tysięcy mieszkańców i 148 tysięcy km. kwadratowych, czyli o połowę mniej niż ParanÁ.

★ **MOSKWA.** — Bułganin zaproponował, żeby konferencja czterech wielkich mocarstw zatubiła sprawę kanału sueskiego w drodze rozmów z Nasserem i premierem Indii. Zachód odrzucił ten pomysł jako nierealny.

★ **O. N. Z.** — João Carlos Muniz, delegat Brazylii wybrany został przewodniczącym konferencji, zajmującej się sprawą użytkowania energii atomowej dla celów pokojowych.

★ **KANAŁ SUESKI.** — Sprawa Kanału Sueskiego zaczyna być — nudna. Obie strony konferują, planują, mówią, ale żadnego rozwiązania nie widać.

Ostatnią nowiną: spisano już statut Związku 13 krajów, używających Kanału. Do tych 13 ma się przyłączyć powoli kilkadziesiąt innych krajów. Na zatwierdzenie formalności potrzeba będzie 5 miesięcy! Czyli że dopiero w lutym 1957 roku zacznie się ta sprawa klarować! Chyba że — jak piszą Amerykanie tymczasem jaka nieostrożna iskra padnie gdzieś na bezkłęprochu.

★ **CYPR.** — Pomimo protestów z całego świata, klerowanych do ministra kolonii brytyjskich i do gubernatora Cypru, marsz. Hardinga powieszono znowu trzech Greków z Cypru, skazanych na śmierć za udział w zamachach na Anglików. Cała ludność Cypru w żałobie!

Marszałka Hardinga już teraz nazywają Grecy "Executioner", czyli tak samo jak Polacy swego czasu nazywali niejakiego Murawiewa, Moskala, który jako gubernator Wilna posłał na szubienicę setki Polaków za walkę o wolność; nie nazywano go bowiem inaczej jak "WIE-SZATIEL".

★ **JAPONIA.** — Japonia odzyska w najbliższych dniach 25 swoich obywateli trzymany dotychczas w niewoli sowieckiej. Nie wiadomo, czy chodzi o "zbrodniarzy wojennych", którzy "odsiedzieli swe kary, czy też o rybaków uwięzionych przed niedawnym czasem na wodach granicznych z terytorium okupowanym przez Rosję.

★ **AMERYKA.** — Trzy wielkie bombowce typu B-47 odbędzie bez lądowania podróż wynosząca 13.200 kilometrów do Melbourne w Australii. Mają przybyć do Melbourne w sam raz na otwarcie Igrzysk Olimpijskich. W czasie lotu samoloty-tankowce dostarczą im benzyny. Lot ma trwać 17 godzin.

★ **MOSKWA.** — Rosja odzyska do Hiszpanii 547 więźniów hiszpańskich, trzymany dotąd w niewoli od czasu ostatniej wojny. W związku z tym od dłuższego czasu pojawiają się pogłoski, że rząd gen. Franco nawiąże stosunki z Rosją, a jeszcze przedziej z Krajami Ujarmionymi, a więc i z reżimem warszawskim. (Jeżeli chodzi o sprawę Polski w Hiszpanii, to ogromnie zaszkodziło tam nasze rozbiście polityczne; ambasador Potocki przeszedł — jak prawie wszyscy inni dyplomaci Zaleskiego — do

## PROŚBA CHOREGO OTRZYMALIŚMY NASTĘPUJĄCY LIST Z PROŚBĄ O WYDRUKOWANIE

Rosiński Zdzisław  
Bad-Lippspringe  
Sanatorium Marienstift,  
West Germany

Pozwalam sobie zwrócić się do Sz. Redakcji z poniższym apelem i wyrażeniem nadziei, że nie odmówi mi Sz. Redakcja zarówno swego zrozumienia i zainteresowania, jak i konkretnej w zakresie swoich możliwości pomocy.

Jestem D.P. Znajduję się w Niemczech od roku 1941 zabrany jako 16-letni chłopiec na roboty przymusowe. Kilkuletnia poniewierka moja w Niemczech odbiła się na moim zdrowiu i w roku 1948 zachorowałem na gruźlicę płuc. Byłem już 3 razy operowany. Pomimo tego muszę nadal przebywać w szpitalu. Jak długo jeszcze będę chorował trudno mi jest określić. W każdym bądź razie nadszedł dla mnie czas coraz cięższe, gdyż choroba

moja wymaga długiego i intensywnego odżywiania się. Na żadną pomoc z nikąd liczyć nie mogę. Więc zwracam się z tą gorącą prośbą do Sz. Redakcji zamieścić ją, proszę na łamach swego pisma, może któryś z zamieszanych czytelników zgłosiłby się mi w jakikolwiek sposób pomóc od czasu do czasu. Przypuszczam że pomoc ta nie trwałaby bardzo długo, gdyż mam nadzieję przy Boskiej Pomocy za bliżej nieokreślony czas być zdolnym do pracy, a wtedy napewno będę chciał mój dług wdzięczności całkowicie spłacić. Proszę mi wierzyć Sz. Redakcjo, iż tylko potrzeba zmusiła mnie do napisania tego rodzaju listu, i proszę bardzo nie brać mi tego za złe.

Ufając w pomoc Sz. Redakcji,  
pozostaje,  
Z. Rosiński

**OFIARY**

**Na Polską Bibliografię Parany**

Pan Jan Górski, z Passo Tio Paulo — Palmeira, złożył Cr\$. 50,00.

**NA FUNDUSZ "LUDU"**

Pan Julian Dobranowski, z São Paulo ofiarował Cr\$. 100,00.

Redakcja i Administracja "LUDU" składają im serdeczne: **Bóg zapłać.**

**OD ADMINISTRACJI "LUDU"**

Administracja "LUDU" potwierdza odbiór pieniędzy od następujących osób: PP.: — Stanisław Pawlik (União da Vitória), Roman Kulesza (São Paulo), Walenty Siwik (Serres), Jan Jedliński (Rio de Janeiro), Maria Ignaszewska (Quatigara), Przew. Ks. Wendelin Świerczek (Rio Claro do Sul), Józef Kempa Sobr. (Alpestre), i Marian Malicki (Timbó).

**KSIĄŻKI DO NABYCIA  
W REDAKCJI "LUDU"**

Elementarz (Konstanty Lech)	Cr\$. 20,00
Książka dla klasy 2-giej (K. Lech i K. Jeziorkowski)	Cr\$. 20,00
Trzecia Książka do Czytania (S. S.)	Cr\$. 25,00
Krótka Gramatyka Polska (Maria Dzierżanowska)	Cr\$. 15,00
Gramática Elementar da Língua Polonesa (Książd Józef Góról)	Cr\$. 35,00
Gramatyka Języka Portugalskiego (Ks. J. Góról)	Cr\$. 30,00
Klucz do ćwiczeń i zadań gramatyki Języka Portugalskiego	Cr\$. 5,00
Słownik Portugalsko-Polski (Ks. J. Góról)	Cr\$. 150,00
Słownik Polsko-Portugalski (Ks. J. Góról)	Cr\$. 180,00
Weterynarz Domowy (Franciszek Gryzelko)	Cr\$. 30,00
Uprawa Winorośli i Wyrób Wina (Ks. J. Łopaciński)	Cr\$. 35,00
Uprawa winorośli (R. Krzesimowski)	Cr\$. 5,00
O Pais da Águia Branca	Cr\$. 20,00
Czy Byłem Szpiegiem, 2-wa tomy (Jan Zbrucz)	Cr\$. 105,00
Latarnia Czarnoksięska	Cr\$. 5,00
O Miłości Ojczyzny (Ks. J. Góról)	Cr\$. 3,00
Święty Stanisław Kostka (Ks. J. Góról)	Cr\$. 2,00
Święta Teresa od Dzieciątka Jezus (Ks. J. Góról)	Cr\$. 2,00
Biog. Ludwika de Marillac	Cr\$. 5,00
Błogosławione Siostry Miłosierdzia z Arras (Książd L. Missermont)	Cr\$. 10,00
Nowenna do świętej Anny (Ks. Z. M.)	Cr\$. 3,00

**Dewocjonalia do nabycia  
w Redakcji "LUDU"**

Jezu bądź ze mną	Cr\$. 40,00
Pod Twoją Obronę	Cr\$. 30,00
Spiewajmy Panu (100 pieśni religijnych)	Cr\$. 12,00
Krótki Katechizm Religii Katolickiej	Cr\$. 8,00
Tajemnice Różańcowe (na kartolinowym papierze)	Cr\$. 10,00
Tajemnice Różańcowe (na zwyczajnym papierze)	Cr\$. 5,00
Kartka wpisowa do Apostolstwa Serca Jezusowego	Cr\$. 2,00

**POSZUKUJE SIĘ** dziewczyny Polki w wieku 12 do 20 lat; może być sierota, do polskiej rodziny (3 osoby) do pracy domowej i do nauki w salonie fryzjerskim dla kobiet. Zgłaszać się: S. Paulo - Rua Turiaçú 443 - Perdizes. EUGENIA.

P. S. — Pokrywamy koszty podróży.

oboju Zjednoczenia, Zaleski go zwolnił ze stanowiska, rząd hiszpański nie uznał jego następcy Szumłakowskiego i cała ta sprawa wywołała jak najgorsze wrażenie. Nasza będzie wina, jeżeli któregoś dnia Madryt powita ambasadora reżimowego!

**Duszpasterstwo dla Polaków**

Msza św. z kazaniem dla Polaków w kościele św. Wincentego a Paulo w Kurytybie (Av. Jaime Reis) odprawia się w każdą niedzielę i święta o godz. 10,30 rano.

Do Spowiedzi i Komunii św. można przystąpić codziennie w godzinach rannych (od 6 - 8).

Kancelaria parafialna (przy kościele św. Wincentego) jest otwarta codziennie od 5 do 6 godzin wieczorem dla spraw duszpasterskich jak: zapowiedzi, śluby, zgłaszanie chrztów na niedzielę, odwiedzanie i Spowiedź chorych (w nagłych wypadkach w każdej porze). Telefon 1493.

**Dziennikarze w Kraju nie chcą kagańca**

Od kilku miesięcy prasa krajowa usiłuje przemawiać językiem ludności. Krytykuje rząd za nadużycia i za balaagan.

Ochabowi to bardzo nie na ręce. Jako Stalinowiec z wychowania i z przyzwyczajenia nie może zrozumieć, że ktokolwiek poza komitetem centralnym Kompartii ma mieć głos lub co gorsze — słusznego.

Syndykat Dziennikarzy Polskich zdobył się na odwagę i zaprotestował urzędowo przeciw niesprawiedliwemu i nie usprawiedliwionemu mieszanemu się organów rządowych do spraw prasy.

Dziennikarze skarżyli się na jednym z zebrań, że władze partyjne nie doceniają znaczenia prasy i odnozą się do dziennikarzy z niechęcią. Powiedzieli też dziennikarze, że bez swobody słowa demokracja życia w Polsce jest niemożliwa.

Dziennikarze domagają się, by rządowe departamenty zajmujące się sprawami dziennikarstwa składały się z dziennikarzy lub z ludzi znających się na dziennikarstwie.

Podobne głosy rozlegają się za żelazną kurtyną we wielu innych krajach nie tylko w Polsce.

Straszna to rzecz narazić się komunistycznym władcom, nawet takim "zdemokratyzowanym" jak Chrząstczew... Dlatego tym polskim dziennikarzom, upominającym się o wolność słowa należy się uznanie całej Emigracji i całego wolnego świata. Tak samo, jak robotnikom poznańskim. Za odwagę i za upomnienie się o lepszy los narodu.

## Korboński w Brazylii

Nie otrzymaliśmy w redakcji "LUDU" specjalnego zawiadomienia, więc nie znamy bliższych szczegółów pobytu w Brazylii, Stefana Korbońskiego, oraz dwóch innych przedstawicieli Narodów Ujarmionych. Wlemy tylko z ubocznych notatek w prasie brazylijskiej, że przybył on do Rio i tam przemawiał do dziennikarzy, a następnie udał się do S. Paulo.

Stefan Korboński znany jest jako autor dwóch wartościowych książek: "W Imieniu Rzeczypospolitej" oraz "W Imieniu Kremia". W pierwszej książce pisze o życiu w Polsce pod okupacją hitlerowską, w drugiej o sprawach już powojennych. Korboński należy do polityków spod znaku Ludowców.

Podróż Korbońskiego i jego dwóch towarzyszy z Rady Narodów Ujarmionych potrwa miesiąc. Ma ona za cel zaznajomić bliżej dziennika-

rzy i parlamentarzystów w Ameryce Południowej o losie narodów za żelazną kurtyną.

Rada Ujarmionych Narodów działa przeważnie w Ameryce, ale jej delegaci często odbywają podróże, by nie pozwolić zachodniemu światu zapomnieć o losie krajów wschodniej i środkowej Europy. Działalność tej rady jest pomyślana jako kontrpropaganda przeciw działalności wszystkich satelickich placówek dyplomatycznych i radiowych. Ważne zaś jest to, że należą do niej ludzie, którzy widzieli na własne oczy a nieraz na własnej skórze przeszli udręk Ujarmionych. Nie mówią więc ani z książek ani z powieści: mówią to, o czym widzą i wiedzą wiele.

**KALENDARZ  
"LUDU"**

**JUZ W DRUKU  
PROSIMY NASZYCH  
ODSPRZEDAWCÓW  
O WCZESNIEJSZE  
NADSYLANIE  
ZAMÓWIEN**

**SKŁAD METALI I STAREGO ŻELASTWA  
KUPNO I SPRZEDAŻ**

Części samochodowe do każdej marki.  
Miedź, Mosiądz, Cynk, Cyna, Ołów, Bronz, Aluminium, Rury, Beczki (Tambory), Gummy samochodowe, Baterie, Maszyny i t. p.

Płacimy najlepsze ceny rynkowe

**WINCENTY ROZWALKA**

ALAMEDA LOURENÇO PINTO, 470 - Praça da Estação CURITIBA PARANÁ

**LUD**

Proprietário: DR. ANTONIO FIRAKOWSKI  
Diretor: PE. DOMINGOS WIŚNIEWSKI, C.M.

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir à: Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czekki adresować: Redação do LUD, Cx. Postal 155, CURITIBA, Paraná

ADMINISTRACJA: ALAMEDA CABRAL, 846 — przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8 do 12 i od 14-ej do 18-jej godz.; Telefon: 1-4-9-3

Prenumerata roczna — w Brazylii	Cr\$ 150,00;
i w innych krajach amerykańskich	Cr\$ 250,00;
Dla innych krajów	Cr\$ 300,00;
Prenumerata roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii	Cr\$ 3,50;
Cena egzemplarza w Kurytybie u p. Floreckiego	Cr\$ 5,00;
Cena egzemplarza w São Paulo i Pôrto Alegre	Cr\$ 5,00;

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć: São Paulo: w kiosku gazetonowym naprzeciw Głównej Poczty (Av. São João); " " na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku. Pôrto Alegre: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja nr. 3.

# Najdłuższa Rocznic

(Z AUDYCJI RADIA “SWIT”)

Trwa najdłuższa i najkrwawsza rocznica w historii narodu polskiego — rocznica powstania warszawskiego. Dziś mamy jej 55-ty dzień. Aby odzwierciedlić powagę historyczną tego wybuchu najbardziej czystej miłości dla Ojczyzny, należy specjalnie podkreślić w nim udział polskiej kobiety.

Na 40 tysięcy żołnierzy Armii Krajowej, którzy jako zorganizowana całość rozpoczęli powstanie, było 8 tysięcy kobiet.

A kiedy zbliżał się dzień wybuchu powstania, kładąc rękę na krzyżu przysięgały: “W obliczu Boga i Najświętszej Maryi Panny kładę rękę na ten święty krzyż i przysięgam...”

Szeroka jest granica wieku tych naszych kobiet-żołnierzy. Oto dwunastoletnia dziewczynka bgnie z melnikami przez Starówkę gruhotaną ogniem bomb lotniczych i ciężkiej artylerii. Biegnie z płaczem, wołając: “Ja jeszcze jestem dzieckiem, ja się boję”. Płacz, ale biegnie, by zanieść melników, które należały. Zadziewiające bohaterstwo bojażliwego dziecka — dziewczynki.

Mylił się stupencentow towarzyszą Stalin mówiąc: “przekonania się zmieniają — strach pozostaje”.

Powiedzenie jego, ma krótki zasięg. Kończy się tam, gdzie się zaczyna poczucie odpowiedzialności i honor

dwunastoletniej warszawskiej dziewczynki.

Podobnie zachowywały się i starsze wiekiem kobiety. Tym mniej się dziwię. Zamiast umierać powoli na łożu, ze starszej choroby, miały cudowne jakby przejście do dawno minionej młodości. Chyba z uśmiechem na ustach konały, uzyskując najwyższy żołnierski przywilej. — śmierci w boju za Ojczyznę.

Ze względu na krótki czas naszej audycji pomijam ogrom prac tych polskich kobiet-żołnierzy, choć należałoby wspomnieć choćby zorganizowanie komunikacji przez kanały, które stały się wyłącznym działem dziewczyn-kanalarek.

Chcę jednak przypomnieć ich ówczesne zwracania się do najwyższych porządków moralnych świata. “Ojciec Święty” — wołały przez radio warszawskie kobiety już w trzecim tygodniu powstania — “my kobiety, walczymy... bronimy się już trzy tygodnie... Warszawa jest w gruzach. Niemcy mordują naszych rannych w szpitalach. Kobiety i dzieci pedza przed czołgami. Nasi synowie, mężowie i bracia, walczący o wolność nie są uważani za kombatanów. Świat nie chce wiedzieć o naszej walce. Jedynie Bóg jest z nami”.

I oto znów w 5-ty tydzień zwracają się warszawianki, tym razem do społeczeń-

stwa anglosaskich kobiet, wzywając przez radio:

— Pytamy was, dlaczego nie otrzymujemy pomocy od Alliantów? Walczyliśmy w 1939 roku, wiernie przetrwalimy w walce pięć lat, a teraz od czterech tygodni walczymy Warszawa ostatkiem siły na ruinach miasta. Czternaście lat dziećmi walczymy na barykadach. Słemy wam S. O. S. Brytyjskie i Amerykańskie siostry — odezwijcie się!

Upadło powstanie warszawskie po 63 dniach, beznadziejnie już w końcu walki. Pozostał po nim w narodzie jakiś posiew wolności i śmiertelna nienawiść do nowego okupanta Moskala.

Popioły poległych w Warszawie powstańców zapaliły ogień buntu w sercach robotniczych Polnania.

A my tu w Kurytybie? Wygląda na to, że posiew Warszawskiego Powstania padł na ppokę, na której nie się nie rodzi.

Dopiero po Rio, São Paulo i Porto Alegre, na niemiędzy apel, chorującego na umiarkowanie D. K. O., przypomniła sobie nasza Kurytybska Kolonia swój obowiązek, czując Mszą Świętą w kurytybskich i podkurytybskich kościołach pamięć poległych Polnaniaków.

Najbliższe Kolonia Polska w Brazylii idzie w ogonie. Czyż stale tak będzie?

NEMO.



## WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

★ **AMERYKA.** — Ku-Klux-Klan, tajna organizacja terrorystyczna, anty-katolicka i zaciekła anty-murzyńska, za którą się zresztą wstydyli większość uczciwych, demokratycznie usposobionych Amerykanów, podburza ludność w Alabama i w ogóle w południowych stanach, przeciw wspólnym szkołom dla dzieci białych i czarnych.

Jako groźna przestroga tak przeciw czarnym jak i przeciw białym, którzy sprzyjają czarnym, jest dzika klu-klukska ceremonia, która polega na tym, że terroryści przybrani w białe płaszcze, z głową całkowicie zakrytą stają w odpowiednich miejscach i wielkie drewniane krzyże i podpalają je.

Ostatnio podpalone taki krzyż w ogrodzie Doroty Daponte, która chciała swe dziecko, wychowane dotychczas w Europie, posłać do szkoły miejskiej w Mobile Alabama. Dziecka nie przyjął dla odstraszenia jej od posyłania go do tej szkoły, spalono przed jej domem wielki krzyż.

★ **JUGOSŁAWIA.** — Po długiej wizycie w Rosji, odwiedził Jugosławię prezydent Indonezji Soekarno. W Rosji wychwalał Rosję, w Jugosławię — Tite i jego “socializm”, twierdząc, że w Azji może się przyjąć tylko taki socializm, jaki zaprowadzony został w Jugosławi.

★ **WASZYNGTON.** — Przygotowywane tu zebranie przedstawicieli republik amerykańskich. Jest to pomysł Eisenhowera, ogłoszony na konferencji w Panamie. Za proponował on wtedy, by każdy prezydent mianował swego stałego przedstawiciela i by ci przedstawiciele, ułożeni swego rodzaju komitet do omawiania i wprowadzania w życie współpracy pomiędzy republikami obu Ameryk. Pomysł ten został zatwierdzony i w najbliższej przyszłości odbędzie się pierwsza tego rodzaju konferencja panamerykańska.

★ **ARGENTYNA.** — Minieła dnia 16-go września — pierwsza rocznica rewolucji, która obalila reżim dyktatora skiego Perona. Rząd wyzorowany, pod kierunkiem prezydenta Aramburu i wiceprezydenta Rojasa, zarządził przy tej sposobności skromne, uroczystości czysto wojskowe.

W wszystkich garnizonach podniesiono uroczyste bandery narodową i wojsko wzięło udział w nabożeństwach za dusze kolegow poległych w czasie walk z oddziałami wiernymi Peronowi.

Argentyna znajduje się nadal w trudnych warunkach gospodarczych i na tych trudnościach zerują nadal peroniści, zorganizowani i niezorganizowani, ukryci w syndykatach i w organizacjach komunistycznych.

Przez swoje nierozsądne rzady Peron, bogacąc się sam i pomagając się bogacić swoim współkom, doprowadził kraj do kryzysu gospodarczego. Argentyna będzie miała jeszcze wiele trudności do pokonania. Poza tym — nie wiadomo, jak się ułoży nowy, demokratyczny porządek po wyborach, które się mają odbyć w następnym roku. Za czasów Perona partie polityczne, prześladowane i uciśkane, zatrzały swe normalne życie i teraz powoli nabierają siły, jest ich kilka, trwa walka o wpływy.

W każdym razie rząd prowizoryczny nie chce utrwalac rządów militarnych i stara się przygotować naród do nowego, demokratycznego życia politycznego.

Tymczasem Eximbank udzielił Argentynie pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów na reorganizację kolei i innych środków transportowych.

★ **CHINY.** — Naczelny dowódca wojsk czerwonych Chin oświadczył: Formozę zajmijemy napewno! Radzimy jednak nacjonalistom, by w duchu patriotycznym poddać się bez walki.

Dzu-Te, nie mówi jednak, co ich spotyka, gdy się podadzą. Ale ponieważ oni tak wiedzą, patrząc na przykład innych nacjonalistów, którzy się poddali, więc jest mała nadzieja, by posłuchali wezwania.

Tymczasem zaś Ameryka broni Formozę. A z Ameryką nawet Dzu-Te nie będzie chyba chciał wojować...

★ **LIGA ARABSKA.** — Odbyło się w Kairo zebranie przedstawicieli Ligi Arabskiej. Omawiano poparcie dla Nasser w sprawie Kanału Sueskiego. Dzienniki londyńskie piszą, że wiele znaków wskazuje na to, iż Nasser nie znajdzie pełnego popar-

cia u Arabów, którzy, jak np. Arabia Saudydzka, nie chcą utrudniać w sprzedaży i wywozie ropy. Poza tym, Arabia nie pali się do współpracy z komunistami, a Nasser idzie na tę współpracę, czego dowodem jest ciągła wymiana zdań z Rosją i uznanie rządu Czerwonych Chin. Kto wie, czy poglądy dzienników angielskich nie są tylko “pocieszaniem się” w trudnym położeniu.

★ **JAPONIA.** — Zwolniono z więzienia czterech ludzi, zasądzonych przez sąd międzynarodowy swego czasu za “zbrodnie wojenne”. Przebywali oni dotychczas we więzieniu Sugamo, w Japonii. Zwolniono już przed odsiedzeniem kary wielu, a jeszcze 102 pozostaje w więzieniu.

★ **MEKSYK.** — Odbędzie się tu kongres 400 inżynierów z 21 krajów amerykańskich.

★ **HISZPANIA.** — W czasie budowy zwalił się w Cadiz niedokończony dom i spowodował śmierć 6 robotników.

★ **CHILE.** — Rząd zaprowadził stan wyjątkowy (estado de sitio) w prowincji Tarapaca i Antofagasta. Kilka dni temu doszło tam do strajku i do rozruchów w których zginęło trzech robotników.

★ **AMERYKA.** — Próbnym samolotem wojskowym zdobył nowy rekord wysokości lotu: 24 mile, czyli 37 kilometrów!

★ **AMERYKA.** — Kandydaci na prezydenta wygłosili już swe pierwsze przemówienia wyborcze. Stevenson zaproponował zniesienie przysługującej służby wojskowej i zastąpienie jej poborem ochotników. Eisenhower określił te propozycje jako pogoni za głosami przy całkowicie lekceważeniu realnego położenia Ameryki w świecie.

★ **ANGLIA.** — Przywódca Partii Pracy oświadczył, że nie wierzy w zmianę planów sowieckich. Oni zmienili tylko swoją “taktkę”, czyli sposoby walki na krótką metę. Ostrzegł on świat zachodni przeciw rozluźnianiu obrony i zmniejszaniu wojska. Bomby wodotorowe najprawdopodobniej nie wejdą do akcji bojowej i walczą będą znów, jak zawsze — wojska lądowe.

## KATOLICY REŻIMOWI PODRÓŻUJĄ

Od pewnego czasu reżim przyjął odmienną od dotychczasowej taktykę w stosunku do zjazdów zagranicznych. Dawniej z największą niechęcią wypuszczano “delegatów” zagranicę; obecnie reżim stara się wypychać ich jak najwięcej, aby nawiązywały kontakty zagraniczne i sprawiły wrażenie, że reżim komunistyczny w Polsce jest normalnym państwem.

W tych kontaktach zagranicznych i próbach zwołania społeczeństw zachodnich co do istotnego stanu rzeczy w Polsce, walcnie pomagają reżimowi “katolicy postępowi”, którzy chcą uchodzić za koronnych świadków, że reżim komunistyczny nie tylko poprawił się, ale nie przesładuje religii i respektuje wolność sumienia.

W dniach od 6 do 9 wrze-

śnia br. odbyło się w belgijskiej miejscowości letniskowej Knocke — trzecie “biennale” poezji, na które zje-

chali się poeci i krytycy literatury z całego świata.

Zgodnie ze swym nowym założeniem i reżim musi być to reprezentowany. Wydelegowano poetów reżimowych z komunistycznego Związku Literatów Polskich. Ale mało tego, musieli jeszcze jechać “paxiści”!

Grupa Piasekiewicza wystąpiła swego sztabowego krytyka literackiego Zygmunta Lichniaka i jednego z poetów tego Stowarzyszenia. Delegaci reżimowi deklamowali wiersze i reprezentowali obecny stan rzeczy w Polsce.

Oczywiście, reprezentowali w taki sposób, aby literaci z Zachodu odnieśli wrażenie, że życie w Polsce kwitnie. (IC).

Reżim komunistyczny uzyskał wpływ na niewielką część młodzieży polskiej. Nie umiał jej poprowadzić choćby w kierunku przez siebie zamierzonym. Ta część młodzieży, która komunizm zdołał poddać sobie, w bardzo krótkim czasie zdemoralizowała się i odwróciła się od swoich niefortunnych aktywistów. Z tych grup rekrutowali się t. zw. “chuligani”, postać całego społeczeństwa.

Aby przeciw utrzymać uciekające resztki młodzieży ze swoich szeregów, komuniści używają wszelkich sposobów i atrakcji. (IC).

## OD «RABSTWA» DO KOMUNY

Od reformy agrarnej 1861 r. do rewolucji 1918 r. zaledwie ponad półtora miliona gospodarzy na ogólną liczbę ponad 20 milionów rodzin chłopskich w centralnych guberniach rosyjskich potrafiło się usamodzielniać na indywidualnych gospodarstwach.

Mała rewolucja w 1905 roku, zamieszkli głodowe nad Wolgą i wreszcie działalność Stolicy zmierzająca do zorganizowania i unowocześnienia samorządów wiejskich, przesunięcia punktu ciężkości z gromady na indywidualnego chłopka jako właściciela i gospodarza zaczęły dawać wyniki i zapowiadały poprawę struktury.

W Kongresówce w 1905 r. wieś miała zorganizowane kasy Steficyka, kierowane przez świętych ziemian, kler i inteligencję wioskowską, oraz obowiązujący kodeks Napoleona. Nadbałtycka, Ukraina, Kaukaz i Syberia opierały się na indywidualnej własności, a wieś rosyjska upadała pod ciężarem lichwy bogatych chłopów już wtedy zwanych “kulakami” i bezprawia “miru”, “schođu” czy też “obszczyzny”.

Wielkoruski chłop dostownie posiadał tylko siekiere własną na cięcie cudzego kradzonego drzewa. Wylesienie Rosji stało się jej agrarna klęska, powodując suszę i wiatry, szczególnie w południowych obszarach, zmniejszając wydajność i urodzajność gleby.

Po reformie 1861 roku przestano ostro ścigać chłopów dezertów wsi, którzy bez “propuszkny” masowo przenosili się do przemysłu do miast, na koleje i do portów.

Czarna słońca reakcyjnych właścicieli ziemskich oraz radykalna lewica, każde z innych

powołane zmiany

południe przeciwdziałali reformom Stolicy, które on przyjął zyciem, gdyż został zamordowany celnym strzałem w teatrze w czasie przedstawienia w Kijowie, w roku 1912.

Pierwsza wojna światowa zastąpiła wieś rosyjską dezorganizowaną, zacofaną, biedną, ale już właśnie będącą w trakcie wychożenia na t. zw. “chutory” czyli indywidualne gospodarstwa z unormowanym kredytem Banku Ziemińskiego, prawem hipotecznym i zreformowanym samorządem wiejskim. W tym okresie zostało też zreformowane szkolnictwo wiejskie średnie i wyższe, skutkiem czego liczne zespoły młodzieży wiejskiej dostawały się do szkół wiejskich średnich i wyższych.

Surowy klimat, kolosalne równinne obszary, długotrwała zima, brak gór i lasów sprzyjały w tych warunkach bezwzględnie życia w gromadach do wyrobienia typu charakterów despotycznych, twardych, bezwzględnych, często okrutnych, podatnych na pijaństwo, chuligaństwo, lichwę, hołdujących siłę i tylko siłę, ubóstwiających nierobstwo i gwałt. Zresztą trzeba pamiętać że Rosja była swego czasu najchłodniejsza przez Tatarów, których twarde rządy, demoralizujące górne sfery i ubożące chłopstwo trwały przez blisko trzy lata. Domieszka krwi tatarskiej szczególnie w centralnych guberniach Rosji jest b. znaczna, bowiem kobiety masowo były brane w jasyr jako baranki, gdy mężczyźni byli w czambuł zatrudniani w niewolniczej pracy na obszarach Azji.

Przełom 1914 — 1917.

Taką oto Rosję zastała wojna światowa w roku 1914. Fatalna gospodarka carska, nieumiejęt-

ność wykorzystania zasobów naturalnych tego ogromnego kraju, jego potencjału ludnościowego, korupcja u góry i kompletnie nieprzygotowane wojenne spowodowały szereg klęsk na frontach i wreszcie rewolucję w 1917 roku. Rewolucja wybuchła na tle wykrawania frontu i głodu w stolicy i większych miastach centralnej Rosji.

Sztab niemiecki chytrze wykorzystał emigrantów rosyjskich z Leninem i Trockim na czele, przetrzucając ich do Rosji celem wywołania rewolucji i zakończenia wojny na Wschodnim froncie.

Lenin i Trocki potrafili wykorzystać powszechne niezadowolenie, zmęczenie, wykrwawienie Rosji i głód. Niebawem front Wschodni przestał istnieć i wojsko jeszcze przed zawieszeniem broni na skutek propagandy Lenina i Trockiego masowo rozbiegało się do wiosek rodzinnych i miast. Niemcy triumfowali.

Byłem osobście słuchaczem i świadkiem jednego z wieców, urządzanych bez przerwy przez Lenina i Trockiego, z balkonu pałacyku Krzesińskiej w Petersburgu.

Trocki głosił, że sztabary rosyjskiej rewolucji zostana przeznaczone na cały świat. Zaś Lenin obiecywał zburzyć całą porządek i budowę świata kapitalistycznego. Mowy ich były fascynujące i tuż wznosiły się z każdą godziną i dniem, bo wygłaszał swe mowy bez sprzeciwu władz na zmianę w ciągu kilku tygodni, i to do późnego wieczora.

Byłem oburzony światoburczym ich zapalem. Po wiecu, goląc się u fryzjera spałem sam z oburzeniem cele i hasła Lenina. Fryzjer okazał się zwolennikiem tych obu podpalaczy świata i tak się uniósł z powodu różnic naszych poglądów, że w obawie iż mi poderżnie gardło, wymawiając się brakiem

czasu wyszedłem z twarzą ogoloną do połowy... Ten dzień utkwil mi na całe życie w pamięci.

Dziwiłem się, że ludzie tak na wiarę przyjmowali zapewnienia dwóch zapalonych rewolucjonistów i powiedziałem sobie, że o ile oni chycią w swe ręce władzę, to biada ludziom na tym padole. Ież krwi i łez oni przelali i jak drogie ludzkie płacą za swe zaufanie i entuzjazm rewolucyjny...

**GLEBA POD KOMUNIZM**

Prof. Kochanowski w swej pracy “Polska w świetle Psychiki Własnej i Obcej” (Częstochowa 1925) pisze że, — psychika narodowa — jest źródłem istotnym czynów, zwłaszcza zbiorowych, składających się na postać zasadniczą faktów dziejowych. Otóż ta psychika, ten prawie koczowniczy tryb życia Moskali, jego zacofanie, prymitywizm form, komunalny tryb życia wsi rosyjskiej, brak indywidualnych praw wspólnotę posiadania 90% mieszkańów wsi i osiedli wykorzystali Lenin i Trocki.

Pomimo reformy cesarskiej ziemia była w przeważnej części swej wspólna własnością wsi i nadal była dzielona w miarę zagonów i przystoju ludności co kilka lat na szmatki i skrawki.

Ten rodzinny odwieczny komunizm szczególnie w centralnych rosyjskich guberniach stał się podstawą akcji bolszewików.

Na glebę praktycznego komunizmu rosyjskiej wsi Lenin przeniósł teorię, zresztą przetrzął Marks i Engelsa. Mało tego! Rozszerzył ją na całą Rosję na wszystkie dziedziny ekonomiczne już nie tylko wsi, ale i miasta.

Hasło początkowe “ziemia i wola”, mające na celu rozłożenie frontu wojskowego i ścigniecie chłopów z frontu do wsi, zostało zastąpione innym hasłem “wsio należy do narodu” — to znaczy — fabryki, koleje, mias-

ta, — słowem wszystko. Front już leżał w gruzach! Lenin mógł przystąpić do burzenia kapitalizmu, jak to zapowiedział w swych mowach od początku.

Nieprawdą zatem jest że komunizm przyszedł do Rosji z zachodu. Komunizm tkwił wiecznie na obszarach wielkorusyjskich i to praktycznie w masach chłopskich zaś Lenin ukoronował go teorią Marksa i Engelsa.

Ten też Profesor J. Kochanowski mówi dalej: Tręść Rosji — gatunek psychicznego jej tworzenia — jest zgoła odmienny od naszego (zachodniego): jest koczowniczy, zdolny jedynie do ciężkiego operowania abstrakcyjnymi pojęciami Europy, które dla Rosji są — nawet dla sfer jej odzyskujących i pojętych (intellektus) — pustym dźwiękiem nieprzeżytych (sensus) — niestwierdzonych przezto w ich sferze podświadomej kategorii. Jej psychika jest odbiciem psychiki stała — w przedświatłowie do europejskiej psychiki jednostki jako osi psychologicznej Zachodu.

**NA ZEAMANTIE KARKU!**

Piotr Wielki chciał pchnąć Rosję w jej myślenie i działaniu ku zachodowi i w tym celu zbudował Petersburg. Mówia moskale, że pomnik cara ze zdartym dębą rumakiem symbolizuje zryw Rosji w kierunku nowego życia ku Zachodowi.

Moim skromnym zdaniem Gogol ujął ten sens o wiele szlachniej przyrównując Rosję do rozpadzonej “trojki”. Nasza fatalna “trojka” mknie na zlamanie karku zapewne ku samozniszczeniu a w całej Rosji oddawa ludzkie wyciągały ręce błagalnie wzywając do zatrzymania wskelego pedu samozniszczenia.

To hasło “wsio należy do narodu” najlepiej jest nawiątała w ujęciu wzajemnych wlyt robotniczych Stanów Zjednoczonych i Rosji. Gdy Amerykanie przyjmowali robotniczy sowiec-

kich w okresie NEPU w Detroit tuż leżał w gruzach! Lenin mógł przystąpić do burzenia kapitalizmu, jak to zapowiedział w swych mowach od początku.

— Czyje są tysiące samochodów na placach koło fabryki? — Brzmiała odpowiedź: — Robotników przyjeżdżających codziennie do pracy. — Spytali znowu: — “A czyja fabryka?” — Fabryka jest Forda — brzmiała odpowiedź. — Gdy delegacja amerykańskich robotników zdołała później fabryki rosyjskie i zobaczyła kilka samochodów w dziedzińcu fabrycznym ktoś z nich zadał pytanie: — “Czyje to są samochody?” — “Dyrektorów fabryki!” — “A czyja jest fabryka?” — “Fabryka jest nasza — rozbiciem...” — brzmiała odpowiedź.

Opierając się na masach wychowanych w rabstwie i wspólnotę rosyjskiej Lenin potrafił narzucić bolszewizm i rzucie ludów “raju” sowieckiego. Liczne wybuchy kontr-rewolucyjne, przeważnie na Ukrainie, Kaukazu, i na Syberii zostały jak wiemy stłumione brutalnie, krwawo i bezlitośnie.

Finlandzki wybitny lekarz Runebergien opisał że w szpitalu w Helsinkach leży ciężko rannym marnym sowiecki w początkowym okresie rewolucji, który najspokojniej mówi: — “Bolesne jest to, że trzeba zabijać i narażać siebie na śmierć. A jednak oficerowie umrzeć muszą wszyscy. Prawda, że może połowa z nich to dzielnicy i dobrzy ludzie. Ba, kilku z nich to najlepší ludzie!” — “Dlaczego ich zabijacie?” — spytał lekarz. — “Mnaczej nie będziemy równi. Niechaj oni nawet będą najlepšími ludźmi, pozostaną” — zawsze jednak innymi niż my... Wyrwać ich to się nie da i naczej już przez śmierć!”

Oto komunistyczne myślenie! Oto podłość terroru!

SŁOWO BOŻE - WIADOMOŚCI RELIGIJNE

ŚW. FRANCISZEK Z ASYŻU

Blisko 730 lat temu, dnia 4-go października, zakończył życie "w 45-tym roku życia a 20-tym do nawrócenia" człowiek imieniem Franciszek z Asyżu.

Ruch Franciszkański przywrócił, jak woseenne tchnienie, ducha Chrystusowego w jeden i drugi obóz. A przy tym wszystkim nie chodziło tu Franciszkowi o reformowanie społeczeństwa...

Tymczasem ojciec nie bardzo się bał do wielkiej dobroczynności i odkrywcy "kradzież" pojechał za synem i pieniądze bez pardonu odebrał, a nadto wniósł na syna skargę do biskupa, groząc Franciszkowi wydziedziczeniem.

Widział bowiem we śnie największy kościół rzymski, zwany Bazyliką Laterańską chyliący się ku upadkowi. Nagle pojawia się biedny Franciszek, podpiera mury własnymi barkami i stawia ją na łąkę!

NA DZIEWIĘTNASTĄ NIEDZIELĘ PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia święta zapisana u świętego Mateusza w rozdziale 22

Onego czasu: Mówił Jezus kapłanom i faryzeuszom w przypowieściach, powiadając: Podobne jest królestwo niebieskie królowi, który sprawił gody małżeńskie synowi swemu.

Wszyscy goście, którzy przybyli, powiedzieli do niego: Panie, nie możemy być z tobą, bo nasza ziemia jest odległa. On odpowiedział: Nie przeszkadza mi to, ale idźcie, a wy wszyscy przyjdźcie.

Wtedy wyszedł król i rozkazał swoim sługom: Idźcie, kupcie sobie prawników i sprzedawców, aby mogli kupić was, a wy wszyscy przyjdźcie. I wszyscy przyjdźcie.

Wtedy powiedział król do sług: Idźcie, a wy wszyscy przyjdźcie. I wszyscy przyjdźcie.

Umarł jako bratczek zakonny, bratczek w otoczeniu takich jak on "Braci Mniejszych".

Franciszek miał właściwie na imię Jan. Ojciec, Piotr Bernardone był sobie zamożnym kupcem w Asyżu (Assisi w północnych Włoszech).

Wydzielił się Franciszek kompletnie i z tego-wydziedziczenia zrobił sobie nawet życie: życie oparte o ewangeliczne ubóstwo, naśladowanie ubożego Chrystusa.

Franciszkowi zawdzięczamy "Szopki" na Boże Narodzenie. Bo chciał Franciszek zbliżyć religię do życia i do pojęć ludu.

Alle i bez nich nie zaginęłoby nigdy imię Franciszka z Asyżu. Mówią o nim obrazy najlepszych malarzy świata od Giotto di Bondone poczynając.

Nie, żeby młody Franciszek miał jakie wielkie grzechy lub zbrodnie na sumieniu. Tyle tylko, że był to młody człowiek, który był inny, do wybitki, raczej do tańca i piosenek niż do młodziemian gronie niż do różańca.

Trudno opisać i wyobrazić sobie nawet jak odtąd żył Franciszek, okrywając się darowanymi ubraniami jak żebrak, karmiący się jamnuzną, mieszkający gdzie popadło...

Podróżował Franciszek wiele. Odbił nawet wyprawę do Ziemi Świętej, by pokojowym sposobem zrobić to, czego nie mogli dokonać wyprawą krzyżową.

Nie milczy o nim nawet słownika encyklopedia! Wprawdzie politycy czasem zapominają, że chrześcijaństwo to jedna z najskuteczniejszych zapór przeciw komunizmowi, ale nie zapominają o tym czerwoni i o Franciszku z Asyżu napisali dobitnie, że gdyby nie on, to komunizm zapanałby na świecie kilkadziesiąt lat temu.

Około roku 25-go przeszedł Franciszek głęboki przełom duchowy. Różne były tego powody: namacalne (nieudana wojaczka, poważna choroba), ale najważniejszy był jakiś tajemny głos — czyli po prostu łaska Boża.

Własnymi też rękami odnowił kościółek św. Damiana i w czasie tej pracy znalazł już pierwszych naśladowców, nie samych młodych i nie samych prostego stanu ludzi. Biło od niego jakieś pociągające ciepło i przychodziło do niego nawet duchowni i ludzie stanu szlacheckiego, by pod jego kierunkiem naśladować Chrystusa i głosić go światu z nowym zapalem.

Był i pozostał Franciszek na zawsze poetą. Śpiewał Bogu i Matce Bożej, życie swoje uważał za spłacenie Bogu długu wdzięczności za niezliczone dobrodziejstwa, kochał wszystkie stworzenia Boże jako braci i siostry. Bratem był mu ogień i siostrą nazywał nawet śmierć!

wszystko, co się da, dla Boga i dla Chrystusa.

psalmu "Głosem moim wołam do Pana".

Trafili w ten sposób Franciszek do bogatych i do biednych. Za zaszczycił siebie uważał poeci, uczeni, królowie nawet i książęta należące do Trzeciego zakonu Franciszkańskiego i niejedną kazał się chować we franciszkańskim habicie.

I Siostra-Smierć zabrała go do Ojca naszego, który jest w niebieszech...

Widział Franciszek wiele ziego w bogatych zakonach i w szeregach ówczesnego duchowieństwa. Nakazał swoim żyć i naczać i karcić wśród swoich najmniejsze odchylenia od ewangelicznego ubóstwa.

Rodzące się zaraz po śmierci Franciszka malarstwo postawiło mu pomnik pendlem nieśmiertelnego Giotto di Bondone. Stał się Franciszek ulubionym malarzy i nie policzysz obrazów i rzeźb przedstawiających Biedaczynę z Asyżu (u nas w Polsce witraże Wąspiańskiego u Franciszkanów w Krakowie).

Opócz Braci Mniejszych powstał pod kierunkiem św. Franciszka zakon żeński, zapoczątkowany przez św. Klarę z Asyżu, (Klaryski).

Wierszy i ksiązek o Franciszku nie zmniejsisz w dużej nawet bibliotece! Wydziedziczył syn kupca — a czło przed nim sklaniający miliony wernych i niewiernych przez siedem już stuleci!

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Cała Polska na Jasnej Górze

Dopiero teraz otrzymaliśmy dzięki sprawnej obsłudze prasowej, którą zawdzięczamy agencji INTER-CATHOLIC, obszerny opis wspaniałej manifestacji religijnej, odbytej dnia 26-go sierpnia na Jasnej Górze.

Parapetach okien, w niszach kaplic, przy parkanach, w każdym niemal zagłębieniu. Cisną się do nich tłumy wernych, pragnących oczyścić się z grzechów swych i przystąpić do Komunii św., by w ten sposób uciec Niepokalaną Panią, Pocieszycielkę wszystkich strapionych.

Przed trzystu laty słubował król w imieniu narodu, dziś słubować będą wierni w obliczu Królowej. Cała katolicka Polska biegnie w tej chwili na Jasną Górę i łączy się z nami.

W tym czasie fanfary grają "Gaude Mater Polonia", a niezliczona rzesza patników pada na kolana, oddając hold Matce Najświętszej.

niezliczonym tłumom pielgrzymów. "Bracia — mówił O. Przeor w tym momencie — odprawiamy do kaplicy cudowny obraz, ale nie rozstajemy się z nim. Poniesiemy teraz Matkę z naszą i Królowę w sercach swoich w nasze codzienne życie".

W dniach 25 i 26-go sierpnia b. r., w święto Matki Boskiej Częstochowskiej, odbyły się na Jasnej Górze wielkie uroczystości religijne, połączone z odnowieniem słubów Króla Jana Kazimierza, złożonych w katedrze lwowskiej przed trzystu laty. W uroczystościach udział wzięło 38 biskupów, ordynariuszy i sufraganów diecezji w Polsce, z wyjątkiem tych, których więzi stałe jeszcze reżim komunistyczny, a przede wszystkim Prymasa Polski, ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego.

160 tysięcy osób przystąpiło w tym dniu do spowiedzi i do Komunii świętej. PRZEMÓWIENIE O. PRZEORA KLASZTORU JASNOGÓRSKIEGO

Przed rozpoczęciem procesji, podczas której niesiono cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z bazyliki do ołtarza, specjalnie zbudowanego na szczycie klasztoru, zjawia się na specjalnym podium, zbudowanym obok prowizorycznego ołtarza O. Przeora Klasztoru Jasnogórskiego i w imieniu Ojców Paulinów mówi:

Ks. biskup Michał Klepacz rozpoczyna pontyfikalną Mszę świętą. Modłami wernych kieruje O. Przeor. Książę biskupi zasiadają do ustawionych obok ołtarza foteli, zostawiając pusty fotel Prymasa Polski, ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, stale jeszcze więzionego przez komunistyczny reżim.

Uroczystości Maryjne na Jasnej Górze w dniach 25 i 26 sierpnia 1956 roku przejdą do historii Polski. Oto reżim komunistyczny od 11 z górą lat czyni wszystko, by naród polski oderwać od wiary katolickiej. Pozwał Kościół w Polsce swobody publikacji, zamknął przed nim radio i prasę, pozbawił go organizację młodzieżowych, usuwa coraz wtrudliwie naukę religii ze szkół — a tymczasem milion wernych z całej Polski udaje się na te Uroczystości do Jasnej Góry wszelkimi możliwymi sposobami i tam, przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej ślubuje wierność Kościołowi.

Uroczystości rozpoczęły się już w dniu 25-go sierpnia, kiedy to kazanie do zbranych setek tysięcy patników wygłosił ks. biskup Tomasz Wilczyński, sufragan diecezji lubelskiej.

Przed rozpoczęciem procesji, podczas której niesiono cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z bazyliki do ołtarza, specjalnie zbudowanego na szczycie klasztoru, zjawia się na specjalnym podium, zbudowanym obok prowizorycznego ołtarza O. Przeora Klasztoru Jasnogórskiego i w imieniu Ojców Paulinów mówi:

W tym czasie fanfary grają "Gaude Mater Polonia", a niezliczona rzesza patników pada na kolana, oddając hold Matce Najświętszej.

Uroczystości Maryjne na Jasnej Górze w dniach 25 i 26 sierpnia 1956 roku przejdą do historii Polski. Oto reżim komunistyczny od 11 z górą lat czyni wszystko, by naród polski oderwać od wiary katolickiej. Pozwał Kościół w Polsce swobody publikacji, zamknął przed nim radio i prasę, pozbawił go organizację młodzieżowych, usuwa coraz wtrudliwie naukę religii ze szkół — a tymczasem milion wernych z całej Polski udaje się na te Uroczystości do Jasnej Góry wszelkimi możliwymi sposobami i tam, przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej ślubuje wierność Kościołowi.

Nie zapowiadano tej uroczystości w radio, nie publikowano wiadomości w prasie, nawet tej, mieniącej się katolicką, t.zw. postępowych katolików, a tymczasem setki tysięcy wernych zbliża się do ślubowania przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Rano w dniu 26 sierpnia kazanie wygłosił ks. biskup Aleksander Mościcki, sufragan diecezji łomżyńskiej. Pontyfikalną Mszę św. celebrował ks. biskup Michał Klepacz, ordynariusz diecezji łódzkiej, i od czasu uwieszenia Prymasa Polski, ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Przed rozpoczęciem procesji, podczas której niesiono cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z bazyliki do ołtarza, specjalnie zbudowanego na szczycie klasztoru, zjawia się na specjalnym podium, zbudowanym obok prowizorycznego ołtarza O. Przeora Klasztoru Jasnogórskiego i w imieniu Ojców Paulinów mówi:

W tym czasie fanfary grają "Gaude Mater Polonia", a niezliczona rzesza patników pada na kolana, oddając hold Matce Najświętszej.

Uroczystości Maryjne na Jasnej Górze w dniach 25 i 26 sierpnia 1956 roku przejdą do historii Polski. Oto reżim komunistyczny od 11 z górą lat czyni wszystko, by naród polski oderwać od wiary katolickiej. Pozwał Kościół w Polsce swobody publikacji, zamknął przed nim radio i prasę, pozbawił go organizację młodzieżowych, usuwa coraz wtrudliwie naukę religii ze szkół — a tymczasem milion wernych z całej Polski udaje się na te Uroczystości do Jasnej Góry wszelkimi możliwymi sposobami i tam, przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej ślubuje wierność Kościołowi.

Nie zapowiadano tej uroczystości w radio, nie publikowano wiadomości w prasie, nawet tej, mieniącej się katolicką, t.zw. postępowych katolików, a tymczasem setki tysięcy wernych zbliża się do ślubowania przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Wieczorem, dnia 26 sierpnia, przemawiał do wernych ks. biskup Karol Pékala, sufragan diecezji tarnowskiej. Z CAŁEJ POLSKI CIĄGNA PIELGRZYMÓW

160 TYSIĘCY PRZYSTĄPIŁO DO KOMUNII ŚWIĘTEJ

Uroczystości Maryjne na Jasnej Górze w dniach 25 i 26 sierpnia 1956 roku przejdą do historii Polski. Oto reżim komunistyczny od 11 z górą lat czyni wszystko, by naród polski oderwać od wiary katolickiej. Pozwał Kościół w Polsce swobody publikacji, zamknął przed nim radio i prasę, pozbawił go organizację młodzieżowych, usuwa coraz wtrudliwie naukę religii ze szkół — a tymczasem milion wernych z całej Polski udaje się na te Uroczystości do Jasnej Góry wszelkimi możliwymi sposobami i tam, przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej ślubuje wierność Kościołowi.

Uroczystości Maryjne na Jasnej Górze w dniach 25 i 26 sierpnia 1956 roku przejdą do historii Polski. Oto reżim komunistyczny od 11 z górą lat czyni wszystko, by naród polski oderwać od wiary katolickiej. Pozwał Kościół w Polsce swobody publikacji, zamknął przed nim radio i prasę, pozbawił go organizację młodzieżowych, usuwa coraz wtrudliwie naukę religii ze szkół — a tymczasem milion wernych z całej Polski udaje się na te Uroczystości do Jasnej Góry wszelkimi możliwymi sposobami i tam, przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej ślubuje wierność Kościołowi.

Uroczystości Maryjne na Jasnej Górze w dniach 25 i 26 sierpnia 1956 roku przejdą do historii Polski. Oto reżim komunistyczny od 11 z górą lat czyni wszystko, by naród polski oderwać od wiary katolickiej. Pozwał Kościół w Polsce swobody publikacji, zamknął przed nim radio i prasę, pozbawił go organizację młodzieżowych, usuwa coraz wtrudliwie naukę religii ze szkół — a tymczasem milion wernych z całej Polski udaje się na te Uroczystości do Jasnej Góry wszelkimi możliwymi sposobami i tam, przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej ślubuje wierność Kościołowi.

NA POLSKI ROK MARYJNY Książka polecona gorąco przez wszystkich Biskupów Polskich TAJEMNICA MARI! Każdy pobożny Czciiciel Marii powinien się zapoznać z tą książeczką, napisaną nie przez pierwszego lepszego pisarza, lecz przez ŚWIĘTEGO — LUDWIKA GRIGNON DE MONTFORT. Uczmy się świętości od świętych! Cena pojedynczego egzemplarza — Cr\$ 25,00 Za 10 egzemplarzy razem — Cr\$ 220,00



## Nośność kur

Znane jest we Francji powiedzonko, że kura znosi jajka dziobem.

Przetłumaczywszy to do słowa bardziej zrozumiałe, otrzymamy stwierdzenie tej zasadniczej prawdy, iż ilość jaj znoszonych przez kury zależy przede wszystkim od tego, jak te kury są karmione.

Wartość karmy dla kur jest zmienna i od niej zależy nośność. Kury karmione ziarnem szybko się utucza, ale ich nośność będzie niska. Jeżeli chcemy mieć dużo jaj, należy zmienić rację żywnościową, dodając pożywnie pochodzenia zwierzęcego, jak mączka z mięsa, wątroby, ryb i t. p.

Należy więc stosować taki pokarm, który nie przeszkadza naturalnemu funkcjonowaniu aparatu rozrodczego drobiu.

Oczywiście, że hodowca drobiu nie zawsze może posiadać w swym domowym gospodarstwie wszystkie niezbędne składniki racjonalnej karmy. Czego mu zabraknie tego musi poszukać na rynku.

W krajach, gdzie hodowla drobiu stoi na wysokim poziomie, sprawa nabycia odpowiedniej racji żywności-

wej dla ptactwa jest rzeczą łatwą, gdyż istnieje specjalny przemysł wytwórczy, szeroko rozbudowany. Wystarczy telefoniczne zamówienie. Wytwórnia przesyła natychmiast potrzebną ilość karmy, gwarantowanej jakości.

Ostatnio i u nas w Brazylii zaczął się rozwijać taki przemysł i można, stosunkowo łatwo, nabywać odpowiednie racje żywnościowe dla kur.

Im więcej ten przemysł będzie się rozwijał, tym wyżej stanie u nas racjonalna hodowla kur oraz zwiększy się wybitnie krajowa produkcja jaj.

Jesteśmy obecnie aż do października w okresie największej nośności kur. Powinniśmy zwiększyć spożycie jaj, które są zdrowym pożywieniem i w obecnym czasie stosunkowo tanim.

Jaja kurze zawierają cały szereg witamin B, jak: tiamina, riboflawina, niacina i t. d. niezbędnych dla organizmu człowieka. Należy jednak pamiętać, że długie gotowanie jaj (10 minut), niszczy witaminę B w jajku.

Dla tego też korzystniej jest spożywać jaja gotowane na miękko, niż na twardo.

Koldry, materiały lokciowe na zimę oraz tysiące innych w wielkim wyborze w popularnych

CASAS  
PERNAMBUCANAS  
Praça Tiradentes, 562;  
Praça Zaccarias 596-602  
i Av. Rep. Argentina,  
4.011, Portão - Curitiba.  
nowy sklep filialny w  
SAO JOSE DOS PINHAIS

## Kredyty dla rolników

Dyrekcja "Banco do Brasil" upoważniona przez Walne Zebranie akcjonariuszy, opracowała już plan działalności, mającej na celu ułatwienie i rozszerzenie kredytów rolnych.

Plan ten zwiększa zakres pożyczek dla drobnych rolników z jednego roku do trzech, powiększając jednocześnie wysokość maksymalną pożyczki z pięćdziesięciu do stu tysięcy kruczejów.

Aby ułatwić i przyspieszyć uzyskanie pożyczki, odrzucone zostały poprzednie wymagania zabezpieczenia pożyczek zarówno na produkcji znajdującej się w posiadaniu danego rolnika jak i gwarancji osób trzecich. Sam fakt, że ktoś jest rolnikiem i prosi o pożyczkę wystarczy, aby ją otrzymał.

W ten sposób "Banco do Brasil" przystępuje do wysiłków Rządu, zmierzających do podniesienia produkcji rolnej naszego kraju.

## UWAGA!

Nowy Adres: Biuro przy Praça Ozório, 45, piętro I, sala 105 (Edifício Ana Cristina)

ADWOKAT  
DR. LUCJAN KASPRZAK  
ZNA JEZYK POLSKI  
Przeprowadza sprawy naturalizacji, robotnicze, inwentarze, procesy cywilne, kryminalne i uciążliwe nabycie książek na policji dla cudzoziemców.

RADIO POLSKIE "SWIT"  
- D. K. O. — Nadaje tygodniowe audycje w języku polskim, w każdy poniedziałek o godz. 20-ej (8 wieców), na falach rozgłośni "Guairacá", 560 kilocykłów, 535 metrów, SŁUCHAJCIE I POPIERAJCIE RADIO POLSKIE "SWIT"

AUDYCJE KULTURALNO-INFORMACYJNE POLSKO-BRAZYLJSKIE  
Każdego środy o godz. 20,30 na falach radiostacji Guairacá, 560 kil. 535 i 7/10 m. Muzyka - Kultura - Sztuka Wiadomości z Polski i o Polsce - Aktualności Miejscowe.

Sarna e Cooeitas?  
ANTI-SARNA TEL  
o último recurso

## "BŁĘKITNA KREW" - DARMO!

— tę dowcipną i interesującą powieść plóra Magdaleny Samozwaniec otrzyma BEZPŁATNIE, jako NAGRODĘ WSTĘPNĄ, każdy, kto zapisze się do

## Klubu Książki Polskiej

i zamówi po zmniejszonej cenie klubowej przynajmniej jedną z książek, wymienionych w SELEKCJI NA WRZESIEŃ 1956 r.

Jan Lechoń: **ARIA z KURANTEM**. Jan Lechoń, który zmarł ostatnio tragiczną śmiercią, był jednym z najwybitniejszych współczesnych poetów polskich. Na ogólne żądanie członków Klubu włączamy do selekcji zbiór jego najpiękniejszych wierszy, wydany pod tytułem **ARIA z KURANTEM**. Książkę poprzedza obszerna przedmowa Stanisława Balińskiego, omawiająca całą twórczość ś.p. Jana Lechońa. — Cena Cr\$ 78,00, dla czł. Klubu Cr\$ 54,00.

Emil Zola: **POGROM**. Jest to jedna z najwybitniejszych powieści genialnego pisarza francuskiego, która ukazuje pogrom Francji podczas wojny z Pruskami w 1870-1871 r. Wśród wielu postaci historycznych przesuwa się przed czytelnikiem także cesarz Napoleon III i jego ambibna żona Eugenia. — 504 strony tekstu, trwała oprawa. — Cena Cr\$ 252,00, dla czł. Klubu Cr\$ 168,00.

Maria Rodziewiczówna: **JOAN**. Jedną z najbardziej wstrząsających powieści, jakie wyszły spod pióra wielkiej pisarki polskiej. Autorka ukazuje dzieje dwóch pięknych dziewcząt, noszących to samo imię: Maria. Jedną jest córką bogatego przemysłowca, drugą zaś — podrzutkiem, przygarniętym przez biednego kalekę. Rodziewiczówna mocnymi barwami maluje obraz życia wielkiego miasta, gdzie bogactwo i niedza, cnota i występki ustawicznie się splatają. — 2 tomy, z ilustracjami. — Cena Cr\$ 90,00, dla członków Klubu Cr\$ 60,00.

Karol Dickens: **DAWID COPPERFIELD**. Całe życie Dawida Copperfielda było pełne nieoczekiwanych wydarzeń. Dwie kobiety, Dora i Agnieszka, obie uroczyste i piękne, a jakże do siebie niepodobne, kochały go gorąco i niemniej szczerze były przez niego kochane. Chłopiec do posytek, praktykant w firmie adwokackiej i wreszcie znany pisarz — oto kariera młodego Dawida. Jest rzeczą ogólnie znaną, że Karol Dickens oparł **DAWIDA COPPERFIELDA**, swą najlepszą powieść, głównie na własnych przeżyciach i dlatego akcja, rozgrywająca się w Anglii w pierwszej połowie 19-go stulecia, jest tak żywa i bezpośrednio przedstawiona. — **DAWID COPPERFIELD** jest jednym z wielkich arcydzieł literatury angielskiej i światowej. — 2 tomy, z ilustracjami. — Cena Cr\$ 300,00, dla członków Cr\$ 180,00.

Benvenuto Cellini: **ZYWOT WŁASNÝ**. Nadzwyczaj żywa akcja tej książki rozgrywa się we Włoszech i we Francji w latach 1500-1562, kiedy bujne życie Odrodzenia było w swym największym rozkwicie. Cellini był typowym dzieckiem swojej epoki: wielki artysta, a jednocześnie awanturnik, przyjaźnił się z królami i książętami, przebiegłym intrygantem. Wędrowki jego po Włoszech i Francji, ucieczki i przygody mogłyby być uważane za fantastyczne, gdyby nie były prawdziwe. Nowe wydanie, pokaźny tom. — Cena Cr\$ 150,00, dla czł. Klubu Cr\$ 90,00.

Joseph Conrad: **LORD JIM**. Gdzieś na Zachodnim Pacyfiku, zdalek od świata i ludzi, leży egzotyczna wyspa Patusan, do której dociera Jim, były oficer marynarki. Przebiegły radca Allang każe od razu uwiezić przybysza. Jim jednak ucieka z więzienia — i w ten sposób rozpoczyna się pasmo walk i przygód. **LORD JIM** jest słynną powieścią, należąca do arcydzieł literatury światowej. — 2 tomy w jednej książce. — Cena Cr\$ 150,00, dla członków Klubu Cr\$ 90,00.

Walery Przybrowski: **CZERWONA MARA**. Porywająca powieść sensacyjna, której niezwykłe żywa akcja rozgrywa się w Polsce na tle wydarzeń rewolucyjnych 1905 r. Na otwarte testamenty zjeżdżają się liczni spadkobiercy Teodora Kozłowskiego, zmarłego bogacza. Stanisław, główny spadkobierca, zwraca uwagę na Anielę, pannę o wyzywającej urodzie, i ku swemu zdumieniu dowiadyuje się, że jest ona nieślubną córką Teodora. Wśród zebranych rozpoczynają się intrygi i kłótnie na tle spadku. Jasiński, młody konfident policyjny, porozumiewa się z banda "rewolucjonistów" i organizuje krwawy napad rabunkowy na dwór... Powieść obfituje w liczne sceny, "mroczne krew w ziały", aby zakończyć się w sposób tragiczny i wstrząsający. — Z ilustracjami. — Cena Cr\$ 126,00, dla członków Klubu Cr\$ 84,00.

Jan Parandowski: **DYSK OLIMPIJSKI**. Wszyscy miłośnicy piękna, sportu i starożytnej Grecji przeczytają tę książkę z rzetelną przyjemnością. Aktualność jest nieprzemijająca, ale szczególnego znaczenia nabiera ona w związku z tegorocznymi Igrzyskami Olimpijskimi w Melbourne. Parandowski opisuje igrzyska, które odbywały się w Olimpii, i rysuje obraz słabego współzawodnictwa sportowego — chluby starożytniej Grecji i ideału sportowca. Akcja książki jest tak żywa i tak pełna napięcia, że porywa każdego, a kult piękna i tężny fizycznej promieniują z niej według najlepszych wzorów greckich. — Cena Cr\$ 102,00, dla członków Klubu Cr\$ 75,00.

Poza selekcję polecamy:  
Prof. dr. O. Halecki: **A HISTORY OF POLAND**. Ostatnią nowości wydana — nowe poprawione i uzupełnione wydanie historii Polski w języku angielskim, od czasów najdawniejszych do końca 1955 r. Autorem tej książki jest wybitny polski historyk profesor uniwersytetów amerykańskich. Wobec braku tego rodzaju opracowań w języku polskim książka ta jest nieodzowna dla każdego Polaka i stanowi również najodpowiedniejszy upominek dla cudzoziemskich przyjaciół. — Pokaźny tom, oprawa pięcienna. — Cena Cr\$ 252,00.

Lekarstwa i paczki do Polski przy współpracy z największym polskim domem wyśklebowym na wychodźstwie "Tazab".

★ **KLUB KSIĄZKI POLSKIEJ** w BRAZYLII jest oddziałem Klubu Książki Polskiej w Londynie, największej, niezależnej polskiej organizacji kulturalno-ksiegarskiej na obczyźnie. Członkiem KLUBU może być każdy. Członkostwo jest bezpłatne, wymagana jest jedynie opłata wstępna Cr\$ 40,00. Członkami KLUBU mogą być również wszelkie instytucje i organizacje, parafie, biblioteki, świetlice, spółdzielnie czytelnice, szkoły, szpitale itp. Każdego miesiąca KLUB ofiarowuje swoim członkom do wyboru przynajmniej 4 wysocy wartościowe i interesujące książki po cenie od 25% do 50% niższej od ceny katalogowej, zapewniając jednocześnie liczne nagrody w postaci książek gratis. Członkowie KLUBU nabywają tylko te książki, które im odpowiadają, i w dowolnych odstępach czasu. Książki wysyłane są w paczkach ubezpieczonych i dostawa ich jest gwarantowana.

Jeśli potrzebujesz jakiegokolwiek książki, podręcznika, słownika itp., zwróć się do **KLUBU KSIĄZKI POLSKIEJ w BRAZYLII**. Zgłoszenia na wstąpienie do Klubu (wraz z opłatą wstępną i należnością za wybrane książki) prosimy nadsyłać listownie lub na niżej podanym kuponie.

(Należy wyciąć, wypełnić i wysłać)  
Do: Sr. K. RUDNICKI, Caixa Postal 155, CURITIBA, Paraná.  
Proszę o przyjęcie mnie, jako członka, do KLUBU KSIĄZKI POLSKIEJ w BRAZYLII i o przysłanie mi książek, oznaczonych krzyżykami:

( ) ARIA z KURANTEM ( ) POGROM ( ) JOAN  
( ) DAWID COPPERFIELD ( ) ZYWOT WŁASNÝ ( ) LORD JIM  
( ) CZERWONA MARA ( ) DYSK OLIMPIJSKI ( ) A HISTORY OF POLAND  
W załączeniu przesyłam opłatę Cr\$ 40,00 oraz należność za zamówione książki. Proszę również o przysłanie mi bezpłatnie, jako nagrody wstępnej, powieści Magdaleny Samozwaniec p. t. **BŁĘKITNA KREW**.  
Ogółem przesyłam ..... Imię, nazwisko i dokładny adres: .....

## Farmacia e Drogeria Stellfeld

Matriz: PRAÇA TIRADENTES 530, Filie: RUA RIACHUELO, 138 i FARMSTEL, Travessa Oliveira Belo, 71.

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i godne zaufania.

W Matriz udziela porad DR. GABRIEL NOWICKI od 11-iej do 13-iej. Choroby wewnętrzne (Specjalność narząd moczowy).

## DR. MARIO NIEWEGLOWSKI

CLÍNICA MÉDICA E GINECOLÓGICA  
Cons.: Ed. Sta. Maria, Praça Zaccarias, 36 — 9.º andar — Conj. 902.

HORARIO: — das 16,00 às 18,00. RESIDENCIA: — Rua Julia da Costa, 648. HORARIO: — das 13,00 às 15,00 horas.

## Dr. Szymański

Choroby i chirurgia oczu — Leczenie ortoptyczne zezów przyjmuje codziennie w Kurytybie przy ulicy EMILIANO PERNETA 22 — 2-gie piętro. Godziny przyjęć: od 9,30 — 11,30 i od 14 — 18-iej; w soboty tylko do 12-iej.



HENRYK SIENKIEWICZ

## "HANIA"

(C. d. 20)

Dni całe spędzałem samotnie, na koniu, to w lasach, to w szuwarach na łodzi. Żyłem jak dziki człowiek. Raz całą noc przepędziłem w lesie ze strzelbą i psem przy ognisku, które roznieciłem umyślnie. Czasem po pół dnia spędzałem z owczym róznicem umyślnie. Czasem po pół dnia spędzałem z owczym róznicem naszym, który był znachorem, a zdziwiająco przez ciążę samotność, zbierał wечно różne zioła, badał ich własną samotność, i mnie wtajemniczał w świat fantastyczny gusiel i przeności i mnie wtajemniczał w świat fantastyczny gusiel i przeności i sądów. Doprawdy, czyby kto uwierzył? Ale były chwile, że sięś z nimi z Selimem i za moimi "kolami wdruceń", jak je tęskniłem za Selimem.

Raz przyszła mi myśl odwiedzić starego Mirzę w Chorze-lach. Stary, ujęty tym, że odwiedzałem go dla niego samego, przyjął mnie z otwartym rękoma. Ale ja w innym tam przy-jrzałem celu. Ot przyszło mi na myśl poparzyć w oczy portre-bylem celu. Ot przyszło mi na myśl poparzyć w oczy portre-bylem celu. Ot przyszło mi na myśl poparzyć w oczy portre-bylem celu.

Umysł mój pod wpływem podobnych wrażeń doszedł do stanu dźwięknej egzaltacji. Samotność, cisza nocna, życie z na-

tura, wszystko to powinno było podzielać na mnie uspokajająco; ale ja nosilem w sobie niby zatruty postrzał.

Chwilami oddawałem się marzeniom, które ten stan jeszcze pogarszał. Nieraz leżąc w jakim zapadłym kącie boru lub łodzi w szuwarach, wyobrażałem sobie, że jestem w pokoiku Hani, przy jej nogach, że całuję jej stopy, ręce i sukienkę, że nazywam ją najbardziej pieszczonymi imionami, a ona kładzie mi swoje ubóstwiane dłonie na rozpalone czoło i mówi: "Nacierpiałeś się już dosyć, zapomnijmy o wszystkim! To był przykry sen! Ja ciebie kocham, Henryku!"

Ale potem następowało przebudzenie i ta szara rzeczywistość, ta posepna jak chmurny dzień moja przyszłość, wieśćtem bez niej, aż do końca życia bez niej, wydawała mi się tem straszniejszą. Działałem więc coraz więcej, unikałem ludzi, nawet ojca, księdza Ludwika i pani d'Yves.

Każo że swoją gadatliwość chłopca-podlotka, ze swoją ciekawością, wczelnym śmiechem i wczelnymi psotami, u-przykrzył mi się do ostatka. A jednak oni poczciwi starali się mnie rozzerwać i cierpieć po ciehu nad moim stanem, nie umiając go sobie wytłómaczyć. Hania, czy się domyślała czego, czy nie, boć miała silne powody wierzyć, że kocham się w Loli Ustrzyckiej, robiła co mogła, żeby mnie pocieszyć. Byłem jednak tak ciępkim nawet i dla niej, że nie mogła pozbyć się pewnej obawy, mówiąc do mnie. Ojciec, sam ojciec zwykle surowy i bezwzględny, próbował mnie rozzerwać i zainteresować czemkolwiek, a przytem i zbadać. Niejednokrotnie zaczął ze mną rozmowy, które, jak sądził, powinny były mnie zająć. Pewnego dnia po obiedzie, wyszedł ze mną na dziedziniec i rzekł, patrząc na mnie badawczo:

— Czy tobie się czasem nie zdaje jedna rzecz? Chciałem się o to dawno spytać: czy tobie się nie zdaje, że Selim trochę zanadto kręci się koło Hani?

Poprostu rzeczy sądząc, powinienem się być zmieszać i dać się złapać, jak to mówią, na gorącym uożku. Ale byłem w takim nastroju, że ani jednym drgnieniem nie zdr-

dziłem wrażenia, jakie uczyniły na mnie słowa ojca i rzekłem spokojnie:

— Nie. Wiem, że tak nie jest...

Ubośno mnie, że ojciec brał udział w tych sprawach. Sądziłem, że ponieważ tu o mnie tylko chodzi, a więc ja tylko będę rozstrzygał.

— Czy ręczęs za to? — spytał ojciec.

— Ręczę. Selim kocha się w Warszawie w jakiejś tam pensjonarce.

— Bo widzisz jesteś przeciw opiekunem Hani i powinieś nad nią czuwać.

Wiedziałem, że poczciwy ojciec mówił to tylko dlatego, żeby pobudziwszy moją miłość własną, zająć mnie czemś i wyrwać moje myśli z tego ponurego kregu, w którym zdawałem się obracać; ale odpowiedziałem, jakby na przekór, obojętnie i ponuro:

— Co ja tam jestem za opiekun! Ojca nie było, więc stary Mikołaj mnie ją zostawił, ale prawdziwym opiekunem nie ja jestem.

Ojciec zmarszczył się; widząc jednak, że tym sposobem nie trafi ze mną do ładu, wzięł się na inny. Umiechnął się pod siwym wasem, przyrzużył po żołniersku jedno oko, wzięł mnie z lekka za ucho, i niby poufale, niby drażniąc się, spytał:

— A może tobie zawróciła Hania głowę? Gadał, chłopcze, co?

— Hania? Ani trochę. A toby było zabawne!

Kłamałem jak najęty, ale słoń mi gładzkie, niżem się spozdiewał.

— To może Lóla Ustrzycka? Co?

— Lóla Ustrzycka, kokieta!

Ojciec zniecierpliwił się.

— To czegoś, u licha, jeśli się nie kochasz, łazisz jak rekrut po pierwszej mustrze?

— Czy ja wiem? Nie mi nie jest.



# NASZ Słownik

● **Eklipsy.** — Gdybyśmy znaleźli w przestworzach ślad, drogi jaką przebiega ziemia, to zobaczylibyśmy linię podobną do koła, nieco spłaszczoną. Droga taka nazywa się właśnie eklipsą. Każda planeta okrążająca słońce ma swoją "ekliptykę" — jedna większa, druga mniejsza.

● **Biegun.** — Wiemy, że ziemia obraca się jak bąk, jak gałka obrócona palcami i puszczone na stół. Te dwa punkty, koło których się gałka obraca, a które są jakby nieruchome, to są bieguny.

Biegun północny i południowy na ziemi, to "punkty", jakby końce osi, dokoła której wiruje ziemia.

Ponieważ te punkty, wraz z szeroką okolicą otrzymują najmniej światła słonecznego, więc są najzimniejsze i pokryte wiecznym lodem.

● **Agrarny.** — Od łacińskiego słowa: ager, rola, znaczy tyle co rolniczy, rolny.

● **Gubernia.** — W dawnej Rosji prowincje nazywały się guberniami.

● **Kodeks Napoleona.** — zbiór praw ogłoszony przez Napoleona, najpierw we Francji, a później we wielu krajach przez niego zajętych. Kodeks ten, oparty na dawnym prawie rzymskim i znakomicie dostosowany do nowych czasów przysłał się z małymi zmianami we wielu innych krajach. W Polsce obowiązywał na terenie Królestwa Polskiego, które było początkowo prawdziwym królestwem, zjednoczonym z Rosją przez unie osobista, a le później stało się zwyczajną gubernią rosyjską.

● **Abstrakcyjny.** — Oderwany, nie dostępny dla zwykłego.

● **Pan-amerykański, Pan-słowiański i t. d.** — Są to słowa złożone z greckiego pan, które oznacza tyle co cały, wszelki. Związek pan-amerykański jest to więc związek wszystkich państw amerykańskich, albo związek wszech-amerykański. Ruch panslawistyczny, jest to ruch obejmujący wszystkie kraje słowiańskie.

● **Intryga.** — Jest to mieszanie się w nieswoje sprawy, ale jeżeli coś nazywamy

sprawą intrygującą, to nie znaczy wcale, że chodzi o mieszanie się w nieswoje interesy. Sprawa intrygująca jest to sprawa interesująca.

● **Konterfekt.** — Tyle co portret, obraz przedstawiający człowieka tak, jak wygląda naprawdę. Dzisiaj portrety można robić fotograficznie, przed wynalezieniem fotografii — konterfektury trzeba było malować lub rysować.

● **Pensjonarka.** — Uczeńica z "pensji", czyli po dzisiejszemu z internetu.

● **Kleptomania.** — Od słów klepto, kradnie i mania-szał, wariactwo. Kleptomania jest to mniej lub więcej silne zбочenie umysłowe, polegające na tym, że dany chory kradnie nie z potrzeby, tylko z jakiegoś wewnętrznego popędu, musu.

Istnieje wiele podobnych wyrazów: grafomania — polega na tym, że ktoś sobie wzmowi talent pisarski i wysła swe wiersze i książki, artykuły i inne wycieczki literackie do gazet, do czasopism, żeby mu drukować. Grafoman nie da sobie wytłumaczyć, że jego pisanie nie jest warta papieru. Pyromania polega na tym, że dotknięty nią człowiek lubi pażać na pożary i sam je wznici. Pyromaniak zwykle się jednak sam niechcący zdradza swoim zachowaniem przy pożarze. Zbyt kochliwe kobiety nazywa się nimfomankami, a ich chorobę psychiczną zwie się nimfomania.

● **Klaustrofobia.** — Choroba nerwowa czy psychiczna polegająca na tym, że człowiek boi się w sposób gwałtowny, trudny do opanowania przebywać w pokoju zamkniętym. Ludzie tacy nie nadają się na marynarzy do łodzi podwodnych, boją się schodzić do piwnic. Przeciwnieństwem tego jest **agorafobia**, czyli strach przed wyjściem na plac, na lice. Ludzi takich musi ktoś zawsze prowadzić. **Kerauno-fobia** jest chorobliwy lęk przed piorunami. Istnieje wiele innych fobii (strachów) i mogą one zaturać człowieka życie. Nie jest jeszcze zbadane, skąd się fobie biorą, prawdopodobnie zaczynają się w dzieciństwie, może pod wpływem przerażenia lub innych przeżyć.

● **Jurydykcyja** — słowo łacińskie, z języka prawniczego. W Kościele jurydykcyją nazywa się władzę sądowniczą biskupów oraz władzę słuchania spowiedzi. Czasami słowem tym określa się jednak jakkolwiek władzę.

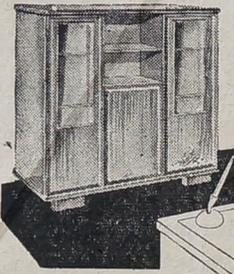
## Otica Curitiba

Jedyna specyfikowana  
IRMAOS BARBOSA LTDA.  
CURITIBA  
Matriz: Rua Mons. Celso, 31  
Praça Zacarias, 92 (Filial)  
Rua 15 de Novembro, 139  
Filia w PONTA GROSSA:  
Rua Augusto Ribas, 821

WINCENCY FLENIK  
Chirurg - Dentysta  
Godziny przyjęć: od 8 — 11  
i od 2 — 6. RUA SALDANHA  
MARINHO, 585 - CURITIBA.

## Das Fabricas CIMO

para o conforto  
do seu escritório!



## MÓVEIS CIMO

LOJA: 1 — Rua Barão do Rio Branco, 154/166.  
LOJA: 2 — Rua Carlos de Carvalho, 331/341, esquina de Visconde de Nacar.  
CURITIBA — PARANA

### ZAWIADOMIENIE:

**DR. S. FELIX WERPACHOWSKI**  
podaje Sz. Kolonii Polskiej do wiadomości, że przeniósł swój GABINET DENTYSTYCZNY z ul. Silva Jardim do swojej własnej rezydencji przy RUA AIMORES, Esquina de Curupaity nr. 781 - VILA CARMELA DUTRA - Curitiba.  
Godziny przyjęć: od 14 - 18 i od 19.30 do 22 godz. a zaś przy 12. Dezeಂಬардог Westfalen 285 - 2-gie piętro, sala 10, przyjmuje jak zwykle od 8.30 do godz. 11.30.

## Casa Cruzeiro

Sielski, Sbalqueiro, & Cia.  
Praça Coronel Eneas, 152  
Zelastwo, naczynia, Szkło, farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. — CENY NISKIE.

### Construtora "PHOENIX"

## Tadeusz Z. Gieburowski

Inżynier Cywilny  
BUDOWNICTWO — PROJEKTY — POMIARY  
(LOTEAMENTOS)  
Rua DEZEMBARGADOR MOTA, 3549 (Esquina Tingui)  
CURITIBA — PARANA — Cx. Postal 352

## A MODESTA

RUA JOSÉ BONIFÁCIO, 122  
WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH  
PO CENACH BARDZO NISKICH W SKŁADZIE  
JANA GŁODZIŃSKIEGO  
(od znanego waszego, który był w "Casa do Povo")

## DR. BOLESŁAW ILNICKI

ADWOKAT

Złatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze, nacjonalizacje oraz przeprowadza inwentarze.  
RUA 15 DE NOVEMBRO 416 - 2-gie piętro - Tel. 1522 — w KURYTYBIE. Przyjmuje od 10 — 11 i od 14 — 17.

### DRUT GŁADKI GALWANIZOWANY

NAKRYCIA "ENCERADOS" DLA SAMOCHODÓW  
CIĘŻAROWYCH. — SULFAT MIĘDZIANY.  
Przedstawiciele

TODDY DO BRASIL S.A.

## BENJAMIM ZILLI & CIA. LTDA.

PRACA CORONEL ENÉAS 143 — CURITIBA

## Casa de Saude S. FRANCISCO

RUA SÃO FRANCISCO, 147 - CURITIBA - Telefon 2061 1043  
Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowna. Radiodeagnostico. Leczenie raka. Radioterapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy.

**DR. MENDES DE ARAUJO**  
Leczenie bez operacji: hemoroidów, zylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kiszki, wątroby, bólu kolec, ślepej kieszki, raka, wrzodów na nogach. Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Edifício S. Lourenço — Curitiba

**DR. STANISŁAW BEMBEN**  
Lekarz — Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.  
Kons.: Praça Tiradentes, 530 (altos da Farmácia Steinfeld), od 10-12 i od 3-6 godz.  
Rez.: R. Julia da Costa, 368 CURITIBA — Telefon 4376

**DR. J. ALEXANDRE DOBROWOLSKI**  
Lekarz chirurg — Choroby kobiece. KLINIKA OGÓLNA.  
Kons.: Praça Tiradentes, 322  
Res.: Rua Treze de Maio, 879  
Telefon 1036  
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6

## Casa da Borracha

STIER & STIER  
Największy skład wyrobów gumowych, Rua Barão do Rio Branco, 70, Curitiba — PARANA

### KLINIKA DENTYSTYCZNA

**DR. BONIFÁCIO SIELSKI**  
Chirurg-Dentysta  
Konsultorium: Rua Marechal Floriano 489 przyjmuje we wtorki, czwartki, i w sobotę od 9 - 12 i od 2 - 7 a przy Rua Jurua 200 w poniedziałki w srody i w piatki od 2 — 9.



Empregado com real successo nas TRAQUBRONQUITES EM TODOS OS SEUS GRAUS E SUAS MANIFESTACOES COMO SEJAM: TOSSES, CATARROS, BRONQUITES E COQUELICHE.

## DR. E. TEMPSKI — Lekarz

PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE

Przyjmuje od godz. 8-iej do 12-iej i od 4-iej do 6-iej  
Konsultorium: PRAÇA GENERAL OSÓRIO N.º 39  
Rezydencja: Ulica 7 de Setembro, 3230 — TELEFON 677

## Retificadora Braspol Ltda.

Odnowiamy wszelkie typy motorów samochodowych.  
Robota gwarantowana i szybka. Ceny przystępne.  
RUA MARECHAL FLORIANO 1.773 — Fone 2781  
CURITIBA — PARANA

## Szklą -- Kryształą -- Lustra

"DURATEX" — "PYREX"



### CIA. COMERCIAL DE VIDROS DO BRASIL

SZKLĄ DO BUDOWLI PO CENACH BARDZO NISKICH.  
AV. SILVA JARDIM, 960 - Fone 4243 - Cx Postal 1475  
CURITIBA — PARANA

## BIURO ADWOKACKIE

**DR. BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI, DR. EDWARD ŻELAK**  
i **FRANCISZEK PROLICO** - buchalter. Złatwiają: - Sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i nacjonalizacje. Przeprowadzają inwentarze oraz prowadzą buchalterię.  
PRAÇA ZACARIAS, 80 — piętro III, sala 303 (Edifício João Alfredo) — CURITIBA

### CASA DE SAUDE

## DR. MOYSÉS PACIORNIK

ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC I CHIRURGIA  
Nowoczesny Departament dla leczenia chorób wewnętrznych, zylaki i wrzody na nogach.  
Lekarze stale na zawołanie "de Plantão".  
RUA LOURENÇO PINTO, 83 — TELEFON 444 — CURITIBA

## Dr. C. J. GRABSKI — Adwokat

Edifício Pedro Demeterco  
RUA DR. MURICI, n.º 542 — 2.º ANDAR — SALA 206  
CURITIBA — PARANA

### ZAWIADOMIENIE

**ZIEMIE W GOIÁS W NOWYM DYSTRYKcie FEDERALNYM**  
Jeżeli Sz. Pan posiada "TITULOS" wydane w roku 1925 do 1930 w Nowym Dystrykcie Federalnym w Stanie Goiás, którego ziemię podniosły się bardzo na wartości i już prawie wykańczają przygotowania do przeniesienia Stolicy, z którego też powodu mają wielką wartość te Tytuły i mogą być zarejestrowane i wyregulowane jak najprędzej po opłaceniu ich podatków w odpowiednich Urzędach.  
UWAGA! Nie otrzymujemy więcej Tytułów z miejscowości PLANÓPOLIS i z CRUZEIRO DO SUL, abowiem się skończył termin rejestrowania.

SPRZEDAJEMY działki ziemi w mieście PLANALTINA (już z Tytułami legalnymi zarejestrowanymi, tak u Notariusza, jak i na Prefekturze jako dział kupna po cenie jeszcze dostępnej).  
PRZYJMujemy podania o ziemi nie zajętej (Terras Devolutas) w stanie Mato Grosso po cenach oficjalnych Stanu. Mamy ziemię w stanie Mato Grosso nadającą się znakomicie pod uprawę Kawy i zbóż już z przepisaniem (Escritura) natychmiastowym na własność.

Posiadamy Biura w CUIABÁ w Stanie Mato Grosso, oraz PLANALTINA w Stanie Goiás.

Blizszych informacji można natychmiast zasięgnąć w biurze

## Imobiliária Matogrossense

RUA JOSÉ LOUREIRO, n.º 524 — Caixa Postal, 1463  
("Filial do Sind. de Corretores de Imóveis do Est. de S. Paulo")  
Adres Telegraficzny "MATOGROSSENSE" - Curitiba - Paraná

## MINERVA FARMACIAS E DROGARIAS

Jest to firma, która słynie na rynku ze swoich wyborowych lekarstw — z Filiami hurtownymi i detalicznymi  
CURITIBA - MINERVA, PRINCIPAL, CENTRAL, BRASIL, MINERVA 15, SUISSA, POPULAR, DEODORO e COLOMBO.  
INTERIOR — Ponta Grossa, Londrina, Maringá, Paranaguá e União da Vitória.  
Gdyby w waszej miejscowości nie było lekarstwa, które wam potrzebne, to zamówie je przez t. zw. "Reembolso Postal" w jednej z Drogarias Minerva, które zawsze są gotowe, aby obsłużyć tych, którzy je potrzebują.

## Do Sz. Pań i Panienek

Wiedziecie, że piękność twarzy zależy od dbałości o jej czystość.

## KREM ANTISARDINA

jest jedynym naukowo spreparowanym środkiem, który usuwa z całkowitą gwarancją: Pieg, Plamy, Brodawki, Pryszcze oraz zmarszczki.

Leczenie starannie skóre waszych szyj i pleców lekarstwem ANTISARDINA NR. 2 a zobaczycie, że w ciągu kilku miesięcy staniecie się 3razy młodsze i ładniejsze, niż przed tym.

ANTISARDINA przedłuża młodość.  
ANTISARDINA używana stosownie do przepisów załączonych, które dokładnie pouczają jak ją stosować, — nie zawodzi.

## Dr. Kazimierz Twardowski

KLINIKA OGÓLNA — Choroby dziecięce i kobiece.  
KONSULTORIUM: Av. Visc. de Guarapuava, 3.000  
(róg Rua Dezeಂಬардог Westfahlen).  
Godziny przyjęć: 10.00 do 11.30 i 2-iej do 4-iej.  
REZYDENCJA: Rua Pasteur, 435 — CURITIBA  
Telefon: 3870

## CASA PARIS — Okazja

FÁBRICA DE ROUPAS FEITAS — Wybór ubrań, płaszczy, koszul, swetrów, artykułów męskich, damskich i dla dzieci. Ceny najniższe w Kurytybie ze zniżką. Likwiduje się płaszcze damskie po Cr\$ 400,00. MÓWI SIĘ PO POLSKU  
PRAÇA TIRADENTES, 306, RÓG ULICY CRUZ MACHADO

## "A VENCEDORA"

FRANCISZEK LACHOWSKI

CURITIBA — RUA CABRAL, 451 — TELEFON 1357  
Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paranie. Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, mietowe, cytrynowe, mleczne, gumowe itp. Toppar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

## ALBERTO NIGRO & CIA.

Narzędzia dla Rolnictwa i Warsztatów.

Naczynia emalowane oraz artykuły szklane. Nakrycia, Lony dla aut ciężarowych. Rury z żelaza lanego i galwanizowane. Kafle, wanny, umywalki i szafy, zlewy oraz inne artykuły dla instalacji.

Dostawcy materiałów dla Szpitali i Kościołów, Kolegiów i dla różnych budowli Rządowych.

Mozaliki ("Pastilhas") porcelanowe na podłogi i na ściany domów ("Fachadas"). Rury, dachówki i Zbiorniki na wodę. Koła kamienne "Esmeris" dla pił i zakładu mechanicznego oraz "Lixas" w rolkach dla różnych celów.

RUA DR. MURICI, 419

CURITIBA — CAIXA POSTAL, 480 — PARANA

## CASA dos PINTORES

NOWY ADRES: RUA COMENDADOR ARAUJO 65: — FONE 2694.

## FABRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES

CAIXA POSTAL 347 — Mówi się po polsku

WERNECK & Cia Ltda. «ROCHEDO»



# BRASIL EM 5 MINUTOS

## ★ "SEMANA CRIOLA"

Os gauchos festejaram com grande entusiasmo o aniversário da Revolução Farrroupilha. Esta semana é festejada anualmente e culmina com o "Dia do Gaúcho", que cai aos 21 de setembro. Nestas comemorações revivem eles as suas tradições: usando vestes dos antepassados, montando cavalos ornados de modo especial, ao que nunca falta um bom churrasco e danças.

## ★ TRIGO AMERICANO

Já em uma pequena notícia anterior, dissemos que aumentou o custo do pão. Naquela nota não foi posto o fato de que em alguns lugares os colonos não podiam vender o seu trigo. Agora se oferece a ocasião de corrigi-la, aumentando ainda outro fato de que segundo acordos com os Estados Unidos da América do Norte vamos importar trigo...

## ★ SEMANA RURALISTA

Sempre voltamos ao tema das semanas Rurais. Porque? Isto porque está próxima a Semana Rural de Curitiba e porque elas podem trazer muitas vantagens aos leitores do Paraná para afluiem em grande número a dita Semana. Pois bem, acaba de ser realizada mais uma semana rural em Cerro Largo na Diocese de Uruguiana. Foi ela organizada pelo dinâmico e simpático D. Felipe de Natal, Bispo daquela Diocese.

Estiveram presentes neste congresso o jesuíta Pe. João Sehnen, especialista em técnica Agrícola e em tudo o que se refere a agricultura, bem como o Governador do Estado de Rio Grande do Sul. Muitas foram as questões aí tratadas. Naturalmente todas elas em relação estrita com o colono. Entre as conclusões ocupam o primeiro

plano: 1) — Cerro Largo será visitado frequentemente por técnicos. 2) — O maior número possível de colonos pertencerá à Associação Rural. 3) — Estrita colaboração entre os civis e eclesiásticos. 4) — Fundar o maior número possível de escolas rurais bem como professores primários. Além destes pontos muitos outros poderiam ter sido colhidos dos jornais gaúchos.

## ★ E AS ÁRVORES VÃO CAINDO!

Quando, há semanas se realizava no Brasil a Conferência Internacional dos Geógrafos, muitos deles depois dos seus trabalhos, viajaram pelo nosso interior. A maior admiração que mostraram, foi de os Brasileiros derrubarem as matas, sem plantar árvores...

# Santos Dumont

## "O Homem que Conquistou o Ar"

As aves com seus numerosos dotes ensinaram muitos segredos aos homens. Um destes que mais cal na vista e foi objeto de atenta observação com desejo ardente de as igualar foi o seguinte: poder, tão fácil e rapidamente mudar-se de um lugar para outro, como elas o fazem por meio do seu maravilhoso aparelho das asas.

## UM MENINO

Enquanto se faziam estudos neste sentido, começava a rair a luz do dia pela vez primeira a um menino. Era o dia 20 de julho de 1873. Isto se passava em Barbacena, no Estado de Minas Gerais. Recebeu o nome de Alberto, filho de Henrique Dumont e de Francisca Santos.

Seu pai era engenheiro e possuía em São Paulo uma riquíssima fazenda, deixando desta feita em segurança o futuro dos filhos.

## PREPARANDO SEU FUTURO

Em 1892 Alberto seguiu para Paris. Dedicara-se aos estudos de mecânica e física, porque estava então em pleno desenvolvimento a ciência automobilística.

Cinco anos depois regressou ao Rio de Janeiro. Certo dia caiu-lhe nas mãos a obra que descrevia a expedição do sueco Salomon August Andrè num balão ao Polo Norte, financiada pelo seu compatriota Alfred Nobel com 65 mil coroas suecas.

Também lhe sentiu o desejo de navegar pelos ares. Como aqui não podia realizar seus planos, regressou a Paris, onde reinava um grande interesse pela aeronáutica.

## NOS ARES PARISIENSES

Santos Dumont começou a fazer seus primeiros vôos em balões. Logo manifestou seu gênio. As suas observações espantavam os técnicos da época. Mesmo recusavam satisfazer os seus pedidos, chamando-o de louco.

Uma das suas descobertas foi a de submeter o balão ao homem. Pois, até então ele estava a mercê dos ventos. No início destas tentativas o Sr. Henri Deutsch de la Meurthe estabeleceu um prêmio de 100 mil francos para aquele que contornasse em balão dirigível a torre Eiffel de Paris e voltasse ao ponto de partida em meia hora. Como ele era magnata do petróleo e os dirigíveis usassem motores, estava interessado com o seu progresso.

## A CAMINHO DA VITÓRIA

Aos 19 de outubro de 1901 Santos Dumont contornou a torre Eiffel em seu dirigível "Santos Dumont N.º 6". Ele dava a cada novo modelo que fazia número diferente. A vitória coube ao "Pequeno Brasileiro", assim o chamavam em Paris. Distribuiu a quantia entre seus auxiliares e os pobres de Paris: aos primeiros deu 54 mil e aos pobres 75 mil francos acrescentados os juros da primeira quantia, 25 mil francos.

## VOA COMO NINGUEM

Não é esta a sua mais importante descoberta. Seu espírito inventor não descansava.

Naquela época já existiam os planadores. Eram aparelhos providos de asas que, recebendo um impulso, conseguiam manter-se no ar por um intervalo de tempo, indo aterrissar a certa distância. Mas ninguém conseguiu fazê-los voar por sua própria força. Por isso, foram estabelecidos dois prêmios a quem conseguisse realizar esta empresa. O Aéreo Clube da França doava 1.500 francos e o outro foi fundado por Ernesto Archdeacon de 3 mil francos.

Santos Dumont aplicou o motor aos planadores. Após algumas experiências estava em perfeita ordem o primeiro aeroplano, que decolava, voava e aterrissava por si mesmo. E a 23 de outubro de

1906 exibiu em público na Capital da França o seu primeiro vôo, que o aclamou de libertamente. O aeroplano chamava-se "Santos Dumont 14 bis". Conquistou o segundo prêmio com o renome mundial de primeiro homem que no universo realizou, em aeroplano, um vôo mecânico. Seu triunfo foi denominado "soberbo vôo de 60 metros, a 3 metros de distância do solo". O fato foi anunciado e comentado pelos jornais franceses, ingleses e americanos, mais afamados!

## VEREDA DE ESPINHOS

Santos Dumont continuou aperfeiçoando seus trabalhos, construindo o mais perfeito aeroplano de então que denominou "Demoiselle". Mas a 1.ª Guerra Mundial e outras circunstâncias estragaram completamente o seu sistema nervoso, produzindo profundo abalo em seu estado mental. O emprego do avião na guerra foi fatal para Santos Dumont. Considerava-se o único culpado e responsável pelos horribis estragos causados pela conflagração.

Seus últimos anos foram muito tristes. O desfecho fatal se deu na vila Guarujá. Sempre era vigiado pelo seu sobrinho Jorge Dumont-Villars. Mas indo este comprar cigarros, Santos Dumont percebeu sua ausência. Entrou no banheiro e amarrou a ponta da gravata no cano do chuveiro. Subiu a um pequeno banco, deu um laço em volta do pescoço e assim pôs termo a sua vida.

Este sinistro 26 de julho de 1932 rapidamente se propagou no estrangeiro e causou profunda consternação nos círculos da aeronáutica europeia e americanos a notícia da morte do "Pai da Aviação".

Mas a sua descoberta teve a maior projeção no mundo inteiro, pois "o aeroplano Brasileiro é da raça daqueles que mostram o caminho aos outros".

# NAS SEAPAS DA IGREJA NAS PLANAS DA TURKEJA

## ★ CONGRESSO CATÓLICO EM COLÔNIA

Já antes da última guerra eram famosas as "Semanas Católicas" na Alemanha. Nestes "Katholikentag" tomam parte representantes mais destacados de toda a Alemanha. Realizam-se eles cada ano em agosto. Durante a guerra foram interrompidos, recomendo as suas atividades em 1948.

O fim principal destas "Semanas Católicas" é discutir os problemas do momento em relação à Igreja. Em 1948 por exemplo tiveram por questão principal a "Existência de Deus; como lema adotaram: "Deus vive"! Aquêle congresso de 1948 realizou-se em Berlim — capital da Alemanha. Naquêle tempo era, como é ainda hoje, em parte, cheia de idéias comunistas e sem Deus.

Em agosto passado, realizou-se o "Katholikentag" em Colônia. Teve por lema: "A Igreja sinal de Deus entre os povos". Neste ano coincidiu a "Semana Católica" com o Congresso Eucarístico Nacional. Estes dois acontecimentos da Alemanha reuniram em Colônia mais de 800 mil católicos, tanto alemães, como do estrangeiro.

O Santo Padre mandou para este congresso como representante o Cardeal Micara. Outro grande acontecimento foi a abertura da famosa e bela Catedral de Colônia. Com efeito ela estava fechada desde a última guerra, durante a qual foi notavelmente danificada. Os reparos do majestoso templo levaram mais de 10 anos para serem terminados. Por ocasião do "Katholikentag" foi pela primeira vez aberta, e celebrou nela o Santo Sacrifício da Missa o Cardeal Legado do Papa.

Apesar de tantos estragos que a Alemanha tem sofrido na última guerra, surge ali um catolicismo muito forte. Falam ultimamente que há conversões numerosas e um grande número de vocações sacerdotais e religiosas.

## ★ PEREGRINAÇÃO DE JOVENS

Um número considerável de jovens belgas organizaram uma peregrinação até Roma. Foram elas recebidas pelo Papa, que nesta ocasião lhes dirigiu palavras de ânimo e coragem para as lutas: "O que acima de tudo desejamos, é que logreis permanecer fiéis a vossa dignidade de Cristãs e filhas de Deus e da Igreja. Ora, isto implica luta generosa contra um mundo hostil, penetrado de paganismo, que de mil formas investe contra vossa fé e pureza".

## ★ CATÓLICOS JUDEUS E PROTETANTES

É raramente que a Igreja permite que se reúnam seitas e religiões diversas na Católica para trabalharem juntas num campo alheio à religião. Todavia já aconteceu algumas vezes que tal caso era necessário. Um destes casos aconteceu nestes dias na Argentina, onde Católicos, Judeus e Protestantes se uniram num só grupo para combater a pornografia (este termo quer dizer livros com quadros ou desenhos obscenos, imórias, feios...). que tomam vida tanto nos jornais, nas revistas quanto no cinema.

## ★ CONGRESSO DE LITURGIA

CIDADE DO VATICANO. — O Papa Pio XII alertou hoje a Igreja e não se ajustar cegamente em seus ritos às antigas formas litúrgicas ou modificações precipitadamente.

O Papa veio a esta capital procedente de sua residência de verão de Castel Gandolfo para dirigir a palavra aos 1.500 cardeais, bispos e outros prelados dos cinco continentes que participaram do Congresso Litúrgico, que teve sua última sessão ontem. Sua Santidade recebeu os delegados no salão de bênção do Palácio Apostólico, disse que o latim no rito da missa deveria ser mantido.

## EXAGERO

Em questões litúrgicas — declarou o mesmo que em muitos outros terrenos, devem ser evitadas duas atitudes exageradas a respeito do passado: Cega adesão e completo menosprezo. Na liturgia — acrescentou — se acham elementos imutáveis, um conteúdo que transcende o tempo. Mas se acham também elementos mutatórios e até desnecessários". Continuou o Papa: "do lado da Igreja a liturgia de hoje cuida do progresso, mas, também cuida da conservação e defesa. Volta ao passado, mas sem imitar servilmente, e cria novos elementos nas mesmas cerimônias".

## O QUE VAI PELO MUNDO

★ Foi recebida na Igreja Católica, a 19 de maio último, o teólogo anglicano inglês, Edward Charles Rich, juntamente com sua filha e seu genro. Declara que foram suas pesquisas teológicas e a intercessão da Santíssima Virgem que o levaram a abjurar a heresia e a converter-se ao catolicismo.

★ Na arquidiocese de Montréal (Canadá), em todas as paróquias e oratórios públicos, se celebram missas vespertinas diárias, nos meses de maio, junho, outubro e novembro.

★ Já foi aprovado pelo Senado e sancionado pelo Pres. Eisenhower um projeto de lei que autoriza à Administração dos Correios Americanos utilizar um carimbo com os dizeres: "Ora pela Paz!"

★ Mais de 4.800 ex-combatentes americanos da última guerra entraram para o seminário.

★ Chile, Uruguai e Equador são os países latino-americanos que mais propõem tempo de sacerdotes: 1 para 2.800 almas.

★ No vestibulo do Instituto Cardiológico de Bilbao (Espanha), há um grande e artístico quadro do Sagrado Coração de Jesus com esta inscrição: "Coração de Jesus, Rei e Cristo de todos os corações, protegi os que sofrem doenças cardíacas!"

# A Bíblia entre as Bíblias

Reina no coração de muitos católicos, bem dispostos aliás, um certo receio e desconfiança para com a palavra "Bíblia". Outros chegam até ao ponto de confundir a Bíblia com o protestantismo. Uns e outros só com grande precaução olham para este livro. Ora, tudo isto desaparecerá com este critério seguro de podermos reconhecer a verdadeira Sagrada Escritura da falsa, a Bíblia das bíblias heréticas das seitas. Não poucos ousam criticar a grande vigilância da Igreja neste ponto, de publicar só aquela Bíblia, que for legitimamente aprovada. Mas tudo isto é muito natural e necessário.

Se folhearmos as páginas da história, constatamos facilmente, que foi a Igreja Católica quem protegeu e defendeu os Livros Santos contra os numerosos adversários,

que procuraram falsificar. E se quisermos ter em mão os Livros, que desde o início formaram a Sagrada Escritura, é necessário perguntarmos a Ela quais foram e são estes Livros.

Mas a razão principal da necessidade da aprovação por parte da Igreja decorre da própria natureza da Sagrada Escritura. Pois Ela não é um livro humano qualquer, nem mesmo oficial, que derribe de alguma autoridade civil. Tem como autor o próprio Deus, que se serviu de certas pessoas providencialmente escolhidas para comunicar aos homens as verdades que devem crer e os mandamentos que devem praticar.

Para isto é preciso ter uma certeza absoluta que este livro refere fielmente o que Deus quis dizer. Quem pensa de esta certeza é unicamente

te a Igreja Católica, pois Ela não pode errar, quando afirma que este livro foi escrito por vontade e inspiração de Deus.

Além disso, só o autor pode declarar, qual foi o verdadeiro sentido, que ele quis exprimir no seu livro e ninguém pode dar um sentido diverso, sem o ofender. A Igreja Católica é a única encarregada por Deus aqui na terra para explicar aos homens o verdadeiro sentido da Sagrada Escritura. E uma breve e simples interpretação ou introdução facilita compreender diversos trechos, que são tão difíceis para nós.

Deste modo posso ter a certeza e segurança de que este livro é Verdadeira Sagrada Escritura e compreender o que está escrito.

# 50 ANOS DE TRABALHO

## NO MEIO DE GRANDES SOLENIIDADES FOI COMEMORADO O CINQUENTENÁRIO DA VINDA DOS PADRES CLARETIANOS PARA CURITIBA

### OS PIONEIROS

Ainda se conserva recente a memória do Santo Fundador desta benemérita Congregação, D. Antônio Maria Claret. Faleceu a 24 de outubro de 1870 e fora canonizado por Sua Santidade Pio XII a 7 de maio de 1950. Para provar as grandes necessidades espirituais das almas, fundou na Espanha, a 16 de julho de 1849, a Congregação dos Filhos do Imaculado Coração de Maria. Sua finalidade é salvar as almas de todo o mundo por todos os meios possíveis.

As primeiras pérgas em terras paraenses foram impressas pelos Padres Geraldo Palomera e João Sadurni, à convite de D. Duarte Leopoldo e Silva, a quem estava confiada esta vastíssima província eclesiástica. Chegaram à Curitiba no dia 26 de outubro de 1905. Seu primeiro local de residência foi uma pequena casa junto à capela da colônia italiana de Água Verde.

Logo começaram a desenvolver sua atividade apostólica em vários setores, principalmente chefiando as três Paróquias: Votuverava, Tamandaré e Assunção de Cima. Isto durou até 1925, em que foram dispensados deste trabalho, por terem inaugurado o Seminário Menor em Curitiba naquele ano.

### UM FATO HISTÓRICO

A aprovação oficial do estabelecimento dos Padres Claretianos ocorreu exatamente a 50 anos atrás, aos 30 de julho de 1906. No ano seguinte foi-lhes cedido um terreno à rua Iruai, hoje Av. Pr. Vargas. Para este local transferiram-se em 1909. Com isto ficaram intimamente unidos a um fato importante. Pois, neste local fora chantada uma Cruz. Era a recordação dos festejos do 4.º Centenário do descobrimento do Brasil, realizada a 3 de maio de 1900. D. José de Camargo Barros havia deixado por escrito o desejo de ser levantado um templo. Mas este documento fora descoberto só depois da sua morte trágica no naufrágio do navio "Sirius", em 1911.

Foi primeiramente construída uma capela. Só em 1928 foi concluída a construção do atual santuário. Distinguiram-se nesta obra o Revmo. Pe. Cláudio Arenal, Superior dos Padres Claretianos naquele tempo e o Vice-Presidente do Estado, Dr. Caetano Munhoz da Rocha, ao lado de muitos outros.

O completo acabamento foi feito em 1949, quando ao lado de outros aperfeiçoamentos foi arvorada no cimo da torre a estátua do Coração de Maria.

### VASTO CAMPO DE APOSTOLADO

Como início, continuam a trabalhar em prol da Religião e bem da Sociedade, sem medir

### HUMORISMO

## Cabeçudos

Encontram-se dois ingleses em uma ponte de tábuas tão estreitas que é necessário que um retroceda para que o outro possa passar. Como nenhum deles queria ceder, nem podia alegar melhor direito, o que parecia mais cabeçudo tirou do bolso uma bíblia e começou a lê-la desde o princípio até o fim.

O outro tira seu cachimbo e se põe a fumar. Transcorrida meia hora, conclui o fumador sua tarefa, se dirige ao leitor, e quando este esperava que ia ceder, ouve que lhe diz com grande cortesia: — Cavalheiro, terá o senhor a bondade de emprestar-me a bíblia quando tiver terminado?

## Esperteza

— Escuta; preciso absolutamente de Cr\$ 100,00, e não sei onde é que poderei arranjar essa quantia. — Muito bem! Gosto de ouvir isso de tua boca; pois primeiro pensava que tentavas pedi-la a mim.

sacrifícios nem calcular penas. Foi confiada aos seus cuidados a Paróquia modelar do Coração de Maria.

Estendem sua atividade e influência benéficas em favor dos estudantes, servindo Capelães do Ginásio Coração de Jesus e do Instituto Santa Maria. Prodigalizam particular solicitude aos enfermos do Hospital Nossa Senhora da Luz e do Hospital das Crianças.

Grande mérito cabe ao Pe. Geraldo Fernandes por ter facilitado o ingresso e o estabelecimento de várias Congregações Religiosas em Curitiba.

Merece singular menção Instituto Teológico dos Padres Claretianos, onde se formam os futuros sacerdotes, que vêm cada ano engrossando as fileiras dos operários do Senhor, tão escassos no Brasil.

Com letras indeléveis ficaram gravados os nomes dos Padres Claretianos nos anais da História das Ciências no Paraná. Pois considerável foi sua contribuição para o desenvolvimento da Universidade do Paraná e da Faculdade Católica de Curitiba, e ainda continua sendo.

Para acompanhar paralelamente o progresso da época, procuraram adestrar-se no emprego desta arma poderosa, que tantas conquistas tem feito, a pena. A prova de sua capacidade está no fato de ter sido inaugurado no mês de maio do corrente ano o jornal católico "Voz do Paraná". A direção e redação estão em suas mãos.

Eis uma breve resenha dos fatos que são mais dignos de nota. Constituem o adorno da coroa do Jubileu Aureo de dedicação e de trabalho para o bem do Paraná. Isto faz brotar no coração de todos os mais íntimos sentimentos de reconhecimento e gratidão, como também os votos mais cordiais de prosperidade e feliz êxito em todos os seus grandiosos empreendimentos, sobretudo o magnífico plano de em breve pôr em funcionamento uma Faculdade Pontifícia de Teologia.